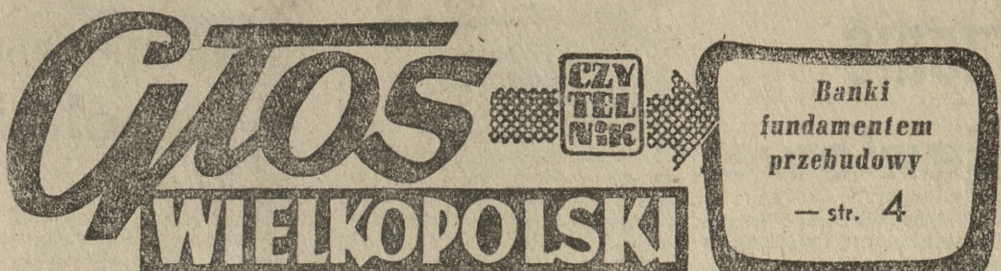


Mao Tse-tung przewodniczącym delegacji ChRL na uroczystości 40-lecia Października

PEKIN (PAP)
Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR, Stały Komitet Ogólnokrajowego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Rada Państwowa ChRL i KC KPCh postanowiły wysłać do Moskwy na obchody 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej delegację z przewodniczącym ChRL Mao Tse-tungiem na czele.

Cena 50 gr

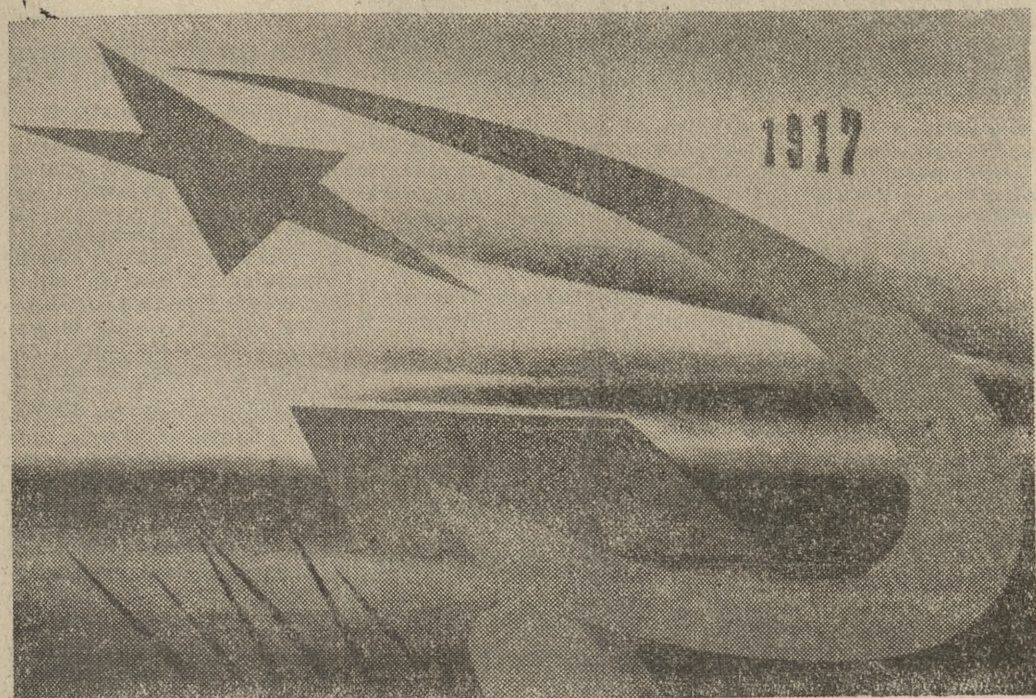
Nakład 105 510



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 19 X 1957

Nr 257 (4277)



Nad czym debatować będzie Sejm?

WARSZAWA (PAP)

Pierwsze posiedzenie Sejmu PRL w drugiej — jesiennej sesji, wyznaczone na 30 bm., rozpocznie się o godz. 16. Porządek dzienny przedstawia się następująco:

- 1 Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy — ordynacja wyborcza do rad narodowych.
- 2 Sprawozdanie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie właściwości w zakresie nieruchomości.
- 3 Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na 1957 r.
- 4 Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o dekreście z dnia 23 sierpnia 1957 r. o realizacji zaległości w obowiązkowych dostawach mleka.
- 5 Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatku wyrównawczym.
- 6 Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o opłacie skarbowej.
- 7 Zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów podjętej w okresie między I a II sesją Sejmu PRL.

Wygwizdali Kruppa

MONTREAL (ZAP)

Alfred Krupp pojechał do Kanady, aby sfinalizować pertraktacje w sprawie eksploatacji tamtejszych złóż rudy żelaznej. Przy tej okazji robotnicy kanadyjscy przypomnieli mu o tym, co świat myśli o działalności tej osławionej rodziny i gdyby nie policja kanadyjska, byłby pewno otrzymał regularne baty.

Przed hotelem, w którym zatrzymał się Krupp, zgromadził się tłum robotników z Montrealu niosących transparenty z napisami: „Wróć do Norymbergi, zbrodniarzu wojenny”, „Krupp ciemniejszy niż diabeł”, „Krupp ciemniejszy niż diabeł”. Na czele demonstracyjnego pochodu kroczyła przewodnicząca Rady Związków Zawodowych Montrealu — Plamondon i sekretarz gen. Związków Zawodowych z Quebec — Mathieu. Plamondon oświadczyła dziennikarzom: „Związki zawodowe wiedzą bardzo dobrze, że firma Krupp od szeregu pokoleń produkowała broń, której potem używano przeciwko nam. Nie chcemy w żadnym wypadku, aby powtórzyło się to, co zdarzyło się w 1914 i 1939 roku”.

„Czarny dzień” spekulantów katowickich

KATOWICE (PAP)

Funkcjonariusze MO wspólnie z pracownikami Państwowej Inspekcji Handlowej przeprowadzili w dniu 25 bm. kontrolę w katowickiej hali targowej. Zatrzymano kilkudziesięciu spekulantów i handlarzy. Część z nich przekazano do prokuratury, a kilkanaście osób od razu stanęło przed kolegium orzekającym.

W czasie przeprowadzonej kontroli wielu handlarzy usiłowało porzucić swoje towary, aby nie dostać się w ręce milicji. Znalaziono kilka worków towaru, do którego nikt się nie chciał przyznać.

Na 40 rocznicę Rewolucji Październikowej.
Autor plakatu — Zbigniew Waszewski.

CAF

Oświadczenie Macmillana

LONDYN (PAP)

Po kilkudniowych rozmowach w Waszyngtonie premier W. Brytanii Macmillan powrócił do Londynu. Złożył on przedstawicielom prasy krótkie oświadczenie na temat rezultatu rozmów waszyngtońskich. Macmillan powiedział m. in. że jest przeciwny zwołaniu konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem ZSRR, uważając, że w dzisiejszych warunkach politycznych konferencja taka nie dałaby „pozytywnych rezultatów”. Dalej premier brytyjski wyraził przekonanie, że rozmowy waszyngtońskie przyczyniają się do zacieśnienia współpracy militarnej państw NATO i do wzmocnienia ich gotowości bojowej. Macmillan dał również do zrozumienia, że W. Brytania jest gotowa dostarczyć USA informacji z dziedziny swych zbrojeń atomowych w skali, jaka będzie możliwa.

Sejm polski w pierwszym roku po Październiku

WARSZAWA (PAP)

Co osiągnął Sejm PRL po Październiku na drodze przekształcenia się w istotnie najwyższy organ państwa, urzędujący — jak głosi konstytucja — suwerenne prawa narodu? Na pytanie to udzielił informacji marszałek Sejmu Cz. Wycech.

Mader — 5 lat więzienia i 5 tys. zł grzywny

(Inf. wł.)

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie kierownika sklepu meblowego MHD w Gostyniu Tadeusza Madera i współoskarżonych.

Mader został uznany winnym niedopełnienia obowiązków służbowych (co spowodowało powstanie manka w wysokości 254.338 zł), ukrywania niedoboru i wprowadzenia do sklepu własnego towaru. Kara — 5 lat więzienia, 5 tys. zł grzywny oraz utrata na okres 2 lat publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Za nienależytą kontrolę sklepu i dokumentacji księgowej Sąd skazał pracowników Dyrekcji MHD w Kościanie — U. Zarghowa na 1,5 roku więzienia, A. Pocienniczaka na rok więzienia, a St. Tomalak na 5 miesięcy aresztu.

Wł. Tomczak, który wystawił niezgodne z prawdą zaświadczenie otrzymał karę 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Faktyczna — a nie tylko formalna — realizacja konstytucyjnych zadań Sejmu — mówił Cz. Wycech — stała się możliwa od samego początku drugiej jego kadencji, w wyniku sprzyjającej atmosfery politycznej, wytworzonej przez cały zespół posunąć, które przywykliśmy nazywać przełomem październikowym.

Ważnym wyrazem tych przemian były między innymi wprowadzone przez nowy regulamin zmiany proceduralne i organizacyjne w pracach Sejmu. W nowym regulaminie postanowiono, zgodnie z istniejącym u nas systemem wielopartyjnym, że podstawową formą wewnętrzną organizacji Sejmu będą kluby poselskie. W ten sposób zerwano z przyjętą poprzednio zasadą oparcia pracy Sejmu jedynie na wojewódzkich zespołach poselskich.

W okresie ubiegłej sesji Sejm uchwalił 25 ustaw, zatwierdzając tylko 11 dekrety, co w porównaniu z pracą ustawodawczą w poprzedniej kadencji wyraźnie wskazuje na stopniowe odchodzenie od dekretu na rzecz ustawy. W okresie między I a II sesją działalność ustawo-

X Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP)

W dniu 26 bm., w godzinach wieczornych zakończyło swe obrady X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po dyskusji końcowe przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka.

Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę „O weryfikacji członków partii”.

Radiostacja „sputnika” zamikła

MOSKWA (PAP)

Jak podaje komunikat TASS, radiostacja „sputnika” wyczerpała zasoby energii elektrycznej zaprzestała nadawania sygnałów.

Do godziny 6 (czasu moskiewskiego) dnia 27 bm. sztuczny satelita Ziemi 333 razy okrążył Ziemię i przebył 14.492 tys. km.

Pod znakiem wzmocnienia zbrojeń atomowych

Komunikat o rozmowach Macmillan — Eisenhower

NOWY JORK (PAP)

Po trzydniowych rozmowach premiera brytyjskiego Macmillana z prezydentem USA Eisenhowerem, w których uczestniczyli również ministrowie spraw zagranicznych Dulles i Selwyn Lloyd oraz sekretarz generalny NATO, Spaak, ogłoszono w piątek wieczorem w Waszyngtonie komunikat reasumujący wyniki tych rozmów.

Z komunikatu wynika, że obaj szefowie rządów omówili przede wszystkim sprawę wzmocnienia zbrojeń atomowych przewidując możliwość wyposażenia uczestników paktu atlantyckiego w broń atomową.

Obaj szefowie rządów doszli do wniosku, iż dotychczasowe porozumienia państw zachodnich opierają się na założeniu, że „pojęcie samowystarczalności narodu wejście obecnie przestarzałe”, wobec czego konieczne jest połączenie ich zasobów w dziedzinie zbrojeń.

Walka z czarną „śmiercią” wygrana 3 górników „Gottwalda” uratowanych

KATOWICE (PAP)

26 bm., w godzinach rannych, w kopalni „Gottwald”, wskutek silnego wstrząsu tektonicznego, nastąpił w oddziale II pokładu 504 zawal. Pod wpływem ciśnienia mas węgla i ziemi, chodnik, w którym prowadzili prace 4-osobowa grupa górników, został zawalony na przestrzeni 20 do 30 metrów.

Energiczna akcja ratunkowa umożliwiła dotychczas wydobyć 16 górników — Stanisława Sochnackiego, który jednak wskutek poniesionych obrażeń zmarł.

W wyniku usilnej akcji ratowniczej wyłowiono otwór do chodnika, w którym znajdowali się zasypani górnicy. Przez otwór ten rozmawiała się z nimi i podaje im jedzenie.

Dzięki kilkugodzinnej akcji, o godz. 23.30 ratownicy byli już o 3 m od zasypanych, przez specjalnie wierceń otwór podano im nawet żywność i napoje. Dalsza energiczna akcja, w której brały udział najlepsze brygady górnicze, zmieniające się co godzinę doprowadziła dopiero dnia 27 bm. o godz. 4.25 do oswobodzenia odciętych górników.

Spośród uratowanych ranny jest tylko Łachut. Dwóch pozostałych odniosło lżejsze obrażenia.

W duchu przyjaźni na zasadach suwerenności

Porozumienie o pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z umową polsko-radziecką o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce, zawartą w dniu 17 grudnia 1956 roku, toczyły się w Warszawie rokowania między rządami Polski i ZSRR dotyczące wzajemnej pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce.

W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia podpisano 26 bm. wspomniane porozumienie.

Zawarte porozumienie jest potwierdzeniem woli obu stron kształtowania wzajemnych stosunków polsko-radzieckich w duchu braterskiej przyjaźni.

Pierwsze transporty polskiego węgla do Hiszpanii

GDANSK (PAP)

Z portu gdańskiego wypłynął statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Kielce”, zabierając 2600 ton węgla do portów hiszpańskich.

Równocześnie w portach Gdańsk i Gdynia przebywają obecnie po raz pierwszy po wojnie 2 statki hiszpańskiej bandery „Mar Negro” i „Castillo Montiel”. Zabiorą one z Polski dalsze transporty węgla.

W ramach zawartego ostatnio porozumienia między bankami Polski i Hiszpanii, przewiduje się eksport do Hiszpanii 250 tys. ton węgla, dużych ilości słoju oraz chemikaliów i maszyn. W zamian za to otrzymamy od nowego kontrahenta blisko 200 tys. ton rudy, pomarańcze, wartościową trawę morską, olejki eteryczne i nawozy sztuczne.

na zasadach pełnego poszanowania i suwerenności.

Ze strony polskiej porozumienie podpisał minister sprawiedliwości — Marian Rybicki, ze strony radzieckiej — zastępca przewodniczącego komisji prawnej przy Radzie Ministrów ZSRR — Włodzimierz Suchodriew.

Poznań — miejscem targów krajowych

WARSZAWA (PAP)

Ogólny kierunek zmian, przeprowadzanych obecnie w handlu uspołecznionym, ma na celu przede wszystkim decentralizację zarządzania i poważne usamodzielnienie przedsiębiorstw handlowych. Zasadnicze znaczenie mają tu sprawy związane z zaopatrzeniem, a więc: większy wpływ handlu na produkcję przemysłu, wzbogacenie wyboru towarów i podniesienie ich jakości oraz rozszerzenie bezpośrednich dostaw z zakładów przemysłowych do detalu.

Kierownictwo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na podstawie doświadczeń z targów i giełd towarowych, które odbyły się w tym roku, uznało, że ta nowa forma współpracy z przemysłem zdała egzamin i powinna być rozszerzona. W związku z tym projektuje się organizowanie raz lub dwa razy do roku krajowych targów. Braliby w nich udział wystawcy ze strony przemysłu, spółdzielczości pracy, rzemiosła i chałupnictwa oraz poważni producenci rolni.

Zawieranie na targach bezpośrednich umów powinno doprowadzić do współzawodnictwa między producentami i wpłynąć na podwyższenie zarówno jakości jak i ilości dostarczanych towarów. Obustronne, bezpośrednie kontakty powinny także przyczynić się do zaktualizowania zaniedbanych lub niedocenianych dziedzin wytwórczości.

Targi organizowane będą prawdopodobnie w Poznaniu.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

26 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Islandii w Polsce — Haraldur Gudmundsson.

Jubileusz poznańskiego pływactwa

(Inf. wł.)

Poznańscy pływacy obchodzili w ub. sobotę jubileusz 30-lecia istnienia swego Okręgowego Związku Pływackiego. Na poświęconej wspomnieniom działalności Związku akademii, około 200 działaczom z Poznania i terenu wręczono honorowe dyplomy i pamiątkowe jubileuszowe odznaki, a obecny honorowy prezes POZP — Oskar Jasifski został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Z okazji jubileuszu został zorganizowany mityng pływacki, w którym udział wzięli zawodnicy z czołowych polskich okręgów pływackich — Katowic, Wrocławia, Szczecina i Poznania.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: kobiety — 100 m st. dow. Cedro (P-n) — 1:09,2 min.; 400 m st. dow. — Szulcówna (P-n) — 5:38,7 min.; 100 m st. mot. — Orglewska (Wr.) — 1:32,4 min.; 100 m st. grzb. — Machowska (Katowice) — 1:24,6 min.; sztafeta 4x100 m st. zmiennym — Poznań (B. Drożdżyńska, Cedro, Nowacka, Szulcówna) — 5:36,5 min.

Mężczyźni: 100 m st. dow. — Mikita (Wr.) — 1:01,8 min.; 400 m st. dow. — Bastek (Kat.) — 4:51,7 min.; 200 m st. klas. — Steciuk (Szcz.) — 2:48,1 min.; 100 m st. mot. — Raczyński (Szcz.) — 1:07,4 min.; 100 m st. grzb. — Józef Lutomski (P-n) — 1:09,0 min.; skoki do wody — Bochynek (Kat.) — sztafeta 4x100 st. zm. — Poznań — 4:40,7 min.; pływki wodna — Poznań — Śląsk 6:4 (2:1).

(Of)

ZSRR proponuje utworzenie stałej Komisji Rozbrojeniowej

NOWY JORK (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko wystosował do sekretarza generalnego ONZ D. Hammarskjøelda list zawierający następujący projekt rezolucji w sprawie utworzenia stałej komisji rozbrojeniowej, który delegacja radziecka wnosi do rozpatrzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ:

Zgromadzenie Ogólne pragnąc przyczynić się do pomysł-

nego rozpatrzenia problemu rozbrojenia i do osiągnięcia odpowiedniego porozumienia międzynarodowego postanawia:

Czy Stassen ustąpi?

NOWY JORK (PAP)

W waszyngtońskich kołach rządowych od dłuższego już czasu krąży pogłoski o ewentualnym ustąpieniu Harolda Stassena ze stanowiska eksperta dla spraw rozbrojenia; wspo- mina się przy tym, że Stassen ubiegać się będzie w najbliższych wyborach o stanowisko gubernatora Pensylwanii. Zapytany w tej kwestii Stassen uchylił się od konkretnej odpowiedzi, ale napomknął o możliwości „powrotu do aktywnej pracy politycznej”. Zaprzeczył też stanowczo, jakoby przyczyną jego ustąpienia z administracji miała być różnica poglądów, jaka zarysowała się pomiędzy nim a sekretarzem stanu Dullesem i przewodniczącym komisji energii atomowej Straussem.

1 Utworzyć stałą komisję rozbrojeniową, w skład której wejdą wszystkie państwa członkowskie ONZ.

Powierzyć komisji zadanie rozpatrzenia wszystkich propozycji dotyczących rozbrojenia, a napływających do ONZ oraz przygotowanie odpowiednich założeń dla sesji Zgromadzenia Ogólnego.

2 Ustalić, że stała komisja rozbrojeniowa sprawuje swe funkcje nieprzerwanie. Posiedzenia komisji powinny być otwarte.

3 Ustalić, że komisja wybiera przewodniczącego i wiceprzewodniczących, których zadaniem jest kierowanie bieżącą pracą komisji, jak również dopomaganie państwom członkowskim ONZ w przeprowadzaniu wzajemnych konsultacji, narad itp. w sprawach rozbrojenia.

4 Polecieć sekretarzowi generalnemu, by zapewnił komisji niezbędne warunki skutecznej pracy.

5 Wobec utworzenia stałej komisji rozbrojeniowej rozwiązać istniejącą obecnie Komisję Rozbrojeniową i jej podkomisję.

Rakiety do zestrzeliwania lawin

ZAKOPANE (PAP)

Do Zakopanego powróciła delegacja Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, która brała udział w dorocznej konferencji międzynarodowej komisji organizacji ratowniczych krajów alpejskich (IKAR). Konferencja odbyła się w Baden koło Zurychu.

Delegacja GORP spotkała się w Szwajcarii z serdecznym przyjęciem. Przedstawiciele organizacji ratowniczych krajów alpejskich żywo interesowały sprawy organizacyjne GORP, jego działalność oraz urządzane w naszym kraju międzynarodowe zawody ratownicze. Osiągnięcia GORP zdecydowały o zaproszeniu Polaków do wzięcia udziału w międzynarodowym unifikacyjnym kursie ratowników górskich, który odbędzie się w przyszłym roku w Alpach Włoskich. Duże wrażenie na uczestnikach konferencji wywarły pokazy nowoczesnego sprzętu ratowniczego, które zorganizowano na zakończenie obrad. Najwięk- sze zainteresowanie, wywołały nowe sposoby sygnalizacji alpejskiej oraz rakiety do zestrzeliwania lawin.

Połączenie organizacji przesiedleńczych

BONN (PAP)

W niedzielę w związku z po- rażką poniesioną przez BHE

Wielkie demonstracje na Cyprze

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Nikozji, 28 bm. odbyły się na Cyprze masowe manifestacje ludności organizowane w tym dniu co roku dla uczczenia pamięci uczestników walk przeciwko okupantom włoskim w czasie drugiej wojny światowej.

W Nikozji, Famagucie i innych miejscowościach odbyły brytyjskie zaatakowały manifestantów. Szereg osób odniosło rany.



GŁOS POLSKI

W SPRAWIE SYRII

W dyskusji, jaka toczy się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ wokół konfliktu syryjsko-tureckiego zabral głos delegat Polski wiceminister Józef Winiewicz. Poparł on wniosek Syrii w sprawie utworzenia komisji, która by zbadała sytuację na granicy syryjsko-tureckiej.

SAUD WYCOFUJE

PROPOZYCJĘ MEDIACJI

Król Arabii Saudyjskiej Saud zawiadomił prezydenta Syrii, Szukri Kuatli, iż wycofuje swą propozycję mediacji między Syrią a Turcją.

POMNIK LENINA

STANIE W BELGRADZIE

W związku z 40 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej władze miejskie Belgradu postanowiły wzniesć pomnik Lenina.

SYTUACJA STRAJKOWA

WE FRANCJI

Po płatkowych strajkach robotnicy francuscy powrócili w sobotę do pracy z wyjątkiem około 70 proc. górników w Lotaryngii, którzy kontynuowali strajk.

NOWI CZŁONKOWIE ONZ

W piątek Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję w sprawie przyjęcia do ONZ Korei Południowej i Wietnamu Południowego. Za przyjęciem Korei Południowej głosowało 51 delegacji, przeciwko 9 przy 21 wstrzymujących się. Za przyjęciem Wietnamu Południowego go oddano 49 głosów przeciwko 9 przy 23 wstrzymujących się.

DEMENTI BIAŁEGO DOMU

Rzecznik Białego Domu zdementował kategorię w piątek wiadomość podaną przez magazyn amerykański „Missive Week”, jakoby prezydent Eisenhower wydał zarządzenie w sprawie przystąpienia w Stanach Zjednoczonych do budowy rakiety mającej osiągnąć Księżyc.

„Kosmiczna psia buda” rozpocznie wkrótce wędrówkę dookoła Ziemi

MOSKWA (PAP)

Radio moskiewskie oznajmiło w niedzielę wieczorem, że „w związku z pomyślnym wypuszczeniem pierwszego sztucznego satelity Ziemi jest rzeczą możliwą wyrzucenie w przestrzeń sputnika ze zwierzętami na pokładzie”.

Tego rodzaju sztuczny księżyc zostanie wypuszczony w niedalekiej przyszłości.

Rozgłosnia podał streszczenie prelekcji wygłoszonej 27 bm. w Politechnice Moskiewskiej przez dr Wiktora Małkina poświęconej prowadzonym w ZSRR badaniom zachowania się zwierząt podczas lotów z dużą szybkością w górnych warstwach atmosfery.

Małkin zaznaczył, że psy i małpy, które wypuszczano w specjalnych rakietach wysokościowych zawsze lądowały na Ziemi zdrowe i całe.

Obserwacje przeprowadzone podczas tych lotów dostarczy-

ły uczonym wielu cennych danych.

W sputniku z psami na pokładzie — „kosmicznej psiej budzie” — uczeni umieszczają specjalne instrumenty, które będą rejestrować bicie serca, oddychanie i wszelkie możliwe zmiany w organizmach zwierząt.

Sejm po Październiku

(Dokończenie ze str. 1)

Nowe ustawy powstają w wyniku szczegółowej analizy, długotrwałych dyskusji i rozważań. Posłowie, opierając się na swoim doświadczeniu i woli wyborców, coraz częściej wnoszą do rządowych projektów ustaw poprawki i zmiany. Bywa również i tak, że projekty uzyskują całkowicie nową formę i treść, jak to miało miejsce np. z ustawą o zwalczaniu spekulacji. Podobnie zaniechano w pracach Sejmu mechanicznego trybu zatwierdzania dekretów Rady Państwa, o czym świadczy fakt, że w dwóch wypadkach Sejm zatwierdził przedłożone dekrety, uchwalając jednocześnie ustawy nowelizujące te dekrety.

Popaździernikowy Sejm w pełni realizuje swoje konstytucyjne zadania w zakresie ustawodawczym. To samo można powiedzieć o jego drugiej funkcji — kontroli działalności innych organów władzy. Obok systematycznej pracy komisji sejmowych, których dezyderaty stanowią konkretne wytyczne dla resortów rządowych i Rady Ministrów, obok niespotykanej w poprzedniej kadencji liczby szczegółowych interwencji poselskich — należy podkreślić przywrócenie zasady corocznego uchwalania przez Sejm nie tylko budżetu państwa ale i narodowego planu gospodarczego. Umożliwia to Sejmowi pełną kontrolę nad działalnością rządu i jak wykazuje praktyka, posłowie w pełni wykorzystują tę możliwość. Uchwalenie ustawy o powołaniu Najwyższej Izby Kontroli przewidziane w toku II sesji sejmowej stworzy niewątpliwie warunki dla pogłębienia kontroli Sejmu nad rządem, pozwoli też kontrolę ulepszyć i usprawnić.

Codzienna, praktyczna działalność Sejmu oparta jest na pracy komisji jako organów Sejmu.

Warto przypomnieć — jeśli mowa o pracach komisji sejmowych — że odbyły one do- tychczas ponad 270 posiedzeń, a pierwsza sesja obecnej kadencji Sejmu, trwająca 143 dni, może być zaliczona do najdłuższych w historii polskiego parlamentaryzmu.

Najważniejsze jest, że możliwości, które stworzył Październik, są coraz lepiej wykorzystywane przez Sejm. Pod każdym względem stara się on działać w kierunku umocnienia i rozwinięcia demokratycznych zdobyczy Października.

Spadkobierca tradycji p. Piłsudskiego — czyli francuski kandydat na zbawiciela

General De Gaulle w okresie trwającego obecnie kryzysu rządowego we Francji skierował do jednego z przywódców socjaldemokratycznej partii francuskiej SFIO — Ducheta, swego przed stawiciela, który miał rzekomo oświadczyć w jego imieniu: „General nie przypuszcza, by jego kandydatura była brana pod uwagę przed wiosną. Lecy wydarzenia idą szybko naprzód. General! pragnie, żebyście wiedzieli, jakie są w razie potrzeby jego zamiary: rozpuścić parlament na okres dwóch lat, skupić wokół niego jako sekretarzy stanu przywódców głównych partii narodowych i mianować specjalistów na stanowiska ministerialne w ministerstwach kluczowych. U schyłku dwuletniego okresu, gdy sytuacja się polepszy i nowa konstytucja zostanie uchwalona, general wycofa się z powrotem do Colombey”.



Zbrodnia w gmachu sądu Bandyta ujęty w godzinę po ucieczce

BYDGOSZCZ (PAP)

25 bm. w godzinach przedpołudniowych na korytarzu Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy doszło do mroźnego krew w żyłach wypadku. 29-letni mieszkaniec Bydgoszczy — Stefan Wołoszczak, oskarżony o spowodowanie przed kilku miesiącami bójki, na pięć minut przed rozpoczęciem rozprawy rzucił się z nożem na swego przeciwnika w owej bójce — Mariana Szalla, zadając mu kilka niebezpiecznych ran w brzuchu — następnie, nie zatrzymywany przez nikogo zbiegł. Szall w stanie bardzo ciężkim odwieziony został do szpitala.

Zarządzony natychmiast przez funkcjonariuszy MO pościg doprowadził do ujęcia bandyty już w godzinę po wypadku w mieszkaniu jego kuzynki na osiedlu Leśne.

Prokurator m. Bydgoszczy zapowiedział wniesienie do Sądu wniosku o przeprowadzenie w trybie doraźnym rozprawy przeciw niebezpiecznemu bandycie.

W strachu przed karą — zbiegł za granicę

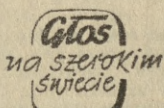
WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Aeroklub PRL, instruktor szybowcowy Aeroklubu w Słupsku — Fr. Szemat — pracownik Aeroklubu LPZ — E. Wygachiewicz skradł z lotniska w Słupsku samolot sportowy, którym uciekł na terytorium Danii.

Przeciwko Szematowi toczyło się od wiosny br. postępowanie sądowe o kradzież kombinazonu lotniczego. W dniu 4 bm. miała się odbyć rozprawa, która odroczono wskutek niestawienia się oskarżonego. W obawie przed odpowiedzialnością Szemat — podając fałszywy cel lotu — otrzymał przed kilku dniami pozwolenie startu i korzystając z gęstej porannej mgły, zbiegł na Bornholm.

Przedstawiciele polskiego Ministerstwa Oświaty Osga, Goś i Kiernicki, przybyli do Szwecji w celu zaznajomienia się z systemem szkolnym i metodami szkolnictwa szwedzkiego, zwiedzają szkołę Grimsta. Goście polscy zaznajamiają się ze sposobem przeprowadzania zajęć w jednej ze szkół gospodarstwa domowego.

Fot. — CAF



U źródeł francuskiego kryzysu

„23” rządy weszły i wyszły przez obroty we drzwi Zgromadzenia Narodowego od chwili zakończenia wojny. Jeden istniał 2 dni, inny 5 tygodni, jeszcze inny 6 tygodni. Jedynie dwa rządy utrzymały się dłużej niż rok, ale niewiele dłużej. Taki obraz niestałości rządów we Francji maluje w „New York Herald Tribune” z dnia 9 bm. amerykański publicysta, który w tym kalendarz doskopię przychodzących i odchodzących premierów i ministrów widzi nie bez racji dowód choroby toczonej parlamentarnym systemem we Francji i realne jego zagrożenie. Rządy w tym kraju zmieniały się tak często, że przeciętny Francuz nie wie kto jest aktualnym premierem, kto stoi na czele tego czy innego resortu. W żadnym innym kraju kryzysy rządowe nie powtarzają się tak często i nie trwają tak długo.

Ale w tym szaleństwie jest metoda. Konstytucja IV Republiki wyposażała władzę ustawodawczą, a ściślej mówiąc Zgromadzenie Narodowe, w tak bogate kompetencje, jakich nie ma żaden parlament.

Artykuł 13 konstytucji zabraniał deputowanym przekazywania im władzy na rzecz władzy wykonawczej, a artykuł 94 sprzeciwiał się rewizji konstytucji, jeżeli jakkolwiek część Francji jest okupowana przez nieprzyjaciela. W obydwu tych klauzulach odzwierciedla się zdecydowana wola zapobieżenia temu, co wydarzyło się u schyłku III Republiki, gdy francuski parlament w okresie wielkiego narodowego kryzysu przekazał swe uprawnienia na rzecz Petaina.

Zgromadzenie Narodowe, które swoją nazwę wzięło z tradycji Wielkiej Rewolucji 1789 r., może więc dowolnie obalać rządy i faktem jest, że kandydat na premiera wysunięty przez prezydenta Republiki staje się

dopiero wtedy szefem rządu, gdy mu Zgromadzenie Narodowe większością głosów funkcję tę powierzy, czyli udzieli inwestytury. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego jest faktycznie wiceprezydentem Republiki i za jego pośrednictwem prezydent komunikuje się ze Zgromadzeniem Narodowym, którego progów sam nigdy nie przekracza.

Jedyną kompetencją rządu w stosunku do Zgromadzenia Narodowego jest prawo rozwiązywania go. Konstytucja pozwala premierowi francuskiemu rozwiązać parlament, jeżeli dwa kolejne rządy zostają obalone w ciągu 18 miesięcy. Ale i tu konstytucja wprowadza pewne ograniczenia. Rozwiązanie parlamentu może nastąpić tylko wtedy, gdy rządy zostały obalone w wyniku głosowania nad wotum zaufania. Jakże jest praktyczne znaczenie kompetencji rządu wobec parlamentu świadczy najlepiej fakt, że w ciągu pierwszego dziesięciolecia IV Republiki jeden tylko premier — Edgar Faure — skorzystał z tego uprawnienia na jesieni 1955 roku. W ciągu tego okresu Zgromadzenie obaliło 21 rządów. By lepiej zrozumieć taki stan rzeczy, trzeba przypomnieć, że z nie- licznymi wyjątkami i premier i ministrowie są deputowanymi oraz przywódcami stron- nictw politycznych, w których interesie bynajmniej nie leży zbyt częste powtarzanie wyborów parlamentarnych.

Istnieje jednak wzdłuż nałożone suwerenności parlamentu, tylko że śladu jego nie znajdujemy ani w konstytucji, ani w żadnej ustawie; system wielopartyjny. Podział Zgromadzenia Narodowego na grupowania wzajemnie się zwalczające i podzielone wieloma sprzecznościami, czyni zadanie legislatury sprawą bardzo skomplikowaną, a

jednocześnie przeszkadza zapanowaniu nad parlamentem grupy ludzi, pragnących uzurpować sobie władzę. Niektórzy znawcy francuskich problemów twierdzą, że Francja stoi na rozdrożu między dyktaturą a anarchią.

Posłowie prawicy występowali niejednokrotnie z projektami reformy, mającymi na celu wzmocnienie władzy wykonawczej. Paul Reynaud, przywódca tzw. niezależnych, wystąpił np. z koncepcją automatycznego rozwiązywania parlamentu po każdym obaleniu rządu, powołując się na wzór Wielkiej Brytanii. Gdy w roku 1953 został desygnowany na premiera przez prezydenta Republiki, oznajmił Zgromadzeniu, że inwestytury nie przyjmie bez jednoczesnego pełnomocnictwa rozwiązania parlamentu wtedy, gdy uzna to za stosowne. Oczywiście inwestytury nie otrzymał. Po Reynaud byli inni reformatorzy, ale ich projekty wzmocnienia władzy wykonawczej kończyły się zawsze w sferze planów. Istnieje bowiem obawa, że wzmocnienie tej władzy otworzy drogę generalowi de Gaulle, który w okresie konstytuanta opowiedział się wyraźnie za systemem, przyrównując obawę przed cieniem de Gaulle — jak to ktoś obrazowo określił, ale również obawa przed cieniem Thoreza — to znaczy takim układem sił, który by dawał władzę lewicy. Lewica, choć wygrała wybory, nie dźwierży przecież steru rządów.

W tym stanie rzeczy dyskusja o reformie konstytucji pozostaje nadal tylko dyskusją. Na jej owoce czeka Francja. Ta Francja, o której w jednym ze swoich listów powie- dział Flaubert, że jest to szkapła wytrzymała i pokaże co potrafi.

Tadeusz ROJEK

Poznańska uczona w Instytucie Pasteura

(Inf. wł.)

W tych dniach wyjeżdża do Instytutu Pasteura w Paryżu pracownik Zakładu Mikrobiologii Akademii Medycznej w Poznaniu — dr Maria Dobek. Wyjazd ten jest realizacją specjalnego stypendium naukowego przyznanego przez rząd francuski — Polsce. Pewne fundusze na ten cel daje także polskie Ministerstwo Zdrowia. Pobyt dr Dobek we Francji potrwa 8 miesięcy. Zapozna się ona tam dokładnie szczególnie z zagadnieniem promienicy z punktu widzenia bakteriologicznego. (San)

180 tys. zł z... wody

Od lat papiernia w Skolwinie płaciła grube tysiące tytułem odszkodowania za zanieczyszczenie wody w Odrze przez ścieki fabryczne. Wraz z nimi spływały do rzeki poważne ilości włókna celulozowego. Ostatnio w papierni, dzięki pomysłowi grupy inżynierów, uruchomiono — wykorzystując do tego celu nieczynne dotychczas pocelulozowe — urządzenie filtracyjne.

Woda poprodukcyjna doprowadzana jest kanałami i rurami do specjalnych basenów, w których osiada wartościowa masa papiernicza, nadająca się do dalszej produkcji. Codziennie 2 tony suchej masy wraca z powrotem na maszyny, aby spłynąć z nich w postaci piśmiennego czy gazetowego papieru. W ciągu miesiąca papiernia w Skolwinie „wywiła” z bezużytecznej wody masę papierową wartości 180 tys. zł.

A gdybyśmy tak zastanowili się nad tym, ile surowców spływa w... naszym województwie do wody?

(PAP)

A jednak jakość

W artykule Z. Myszcynowej („Gazeta Poznańska” z dnia 26. X. br.) pt. „Jesienne „porządki” w bibliotekach — przeczytaliśmy, co następuje:

„Biblioteki publiczne mają szeroki wachlarz literatury. Ludzie wierzący znajdują tutaj swoich ulubionych pisarzy, jak: Dobraczyński, Zawieyski, piękne i bardzo polskie książki Kosak-Szczuckiej i innych. Ale również i czytelnik o światopoglądzie materialistycznym i niezależnym znajdzie tutaj głębokie dzieła racjonalistów francuskich, postępowych współczesnych pisarzy polskich i z całego świata...”

Z powyższego wynika, że dla ludzi wierzących są przeznaczone książki pisarzy wierzących (katolickich), a dla niewierzących książki pisarzy - ateistów. Kropka, koniec.

Osobiście nie jestem wierzący, ale na przekór Z. Myszcynowej zaglądam do Mauriaca, Gólbiewa, Zawieyskiego, Greene'a, Zofii Kosak i jestem pewien, że katolicy z przyjemnością sięgną również na przekór Z. Myszcynowej po książki Erenburga, Serafinowicza, Kazimierza Brandysa czy Aragona. Albowiem uważam, nie chodzi o to kim jest pisarz, ale decydujące znaczenie posiada jakoś jego pisarstwa.

MAK

Nowa metoda produkcji koksu

Powstały w 1955 r. Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu pracuje obecnie — jak informuje poniedziałkowa „Trybuna Ludu” — nad rozwiązaniem nowych metod produkcji koksu. Instytut współpracował przy tym z zakładami metalurgicznymi i naukowcami, głównie z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Rezultatem jest nowa metoda produkcji koksu: brykiety koksu utlenia się w podwyższonej temperaturze, przez co zyskują one dużą twardość i odporność na temperaturę. Fachowcy sądzą, że mechaniczne właściwo-

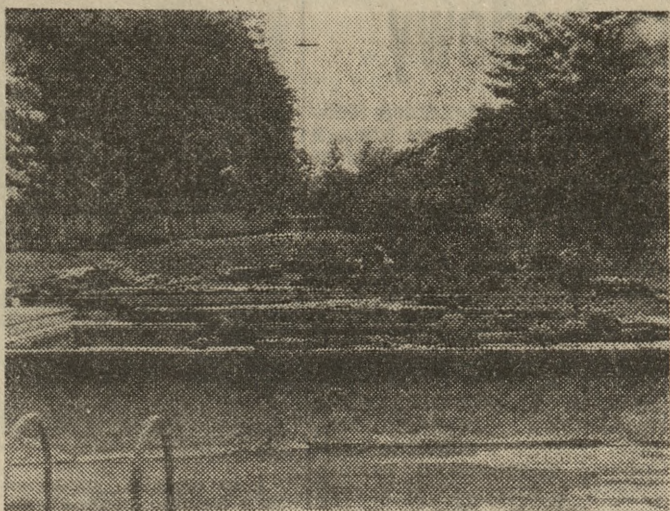
ści tak produkowanego koksu są przez to znacznie wyższe. Stosowanie nowego koksu w skali przemysłowej (hutnictwo) będzie możliwe po wyprodukowaniu większych ilości tego paliwa i po adoptowaniu brykietowni przy Kopalni „Wujek”. Cena koksu brykietowego będzie przypuszczalnie niższa od ceny koksu zwykłego.

Twórcą tej metody jest 4-osobowy zespół inżynierski, zakładu koksownictwa i wylewnictwa — prof. J. Nadziakiewicz mgr inż. H. Zieliński, mgr J. Rychły i inż. H. Kornas.

Metodę ich zgłoszono do opatentowania prawie we wszystkich krajach.

(S)

GORĄCE ŹRÓDŁA W ZAKOPANEM?



Ciepłe źródło, które zasila basen kąpielowy w Jaszczurówce od dawna było przedmiotem zainteresowań geologów. Obecnie na podstawie naukowych opracowań prof. Gólbka z Uniwersytetu Warszawskiego — prowadzi się próbną wiercenia. Akcja finansowana jest przez GKFF, który w wypadku wytrącenia gorących źródeł przewiduje tam budowę krytego basenu dla celów sportowych. Prace przy poszukiwaniu ciepłych źródeł prowadzi geolodzy krakowscy.

CAF — fot. Olszewski

Korzyść dla klientów — zarobek dla załogi

W eksperymentujących Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. Głazewskiego w Łodzi rada robotnicza oraz dyrektor fabryki złożyli przed załogą sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa za okres ostatniego kwartału.

Wyniki ostatnie są ciekawe. Z wielkim zadowoleniem załoga zakładów dowiedziała się, że zysk przedsiębiorstwa w III kwartale (odkąd rozpoczęto realizację założeń eksperymentu) jest prawie o 1 mln. zł. Jest to wynik większy niż poprzednio przekroczenia planów produkcji, a także wykonania w 114,9 proc. planu zbytu. Duży wpływ na to mia-

ło również zmniejszenie zużycia surowców, podniesienie jakości wyrobów, wzrost wydajności pracy, uruchomienie dodatkowych maszyn i wiele innych czynników.

Przewodniczący rady robotniczej stwierdził, iż do osiągnięcia tak pozytywnych wyników finansowych przedsiębiorstwa przyczyniło się m. in. otwarcie czterech własnych sklepów w Łodzi, Warszawie, Gdańsku i Katowicach. Z tytułu bezpośredniego powiązania z handlem detalicznym zakłady zarobiły w III kwartale br. 300 tys. zł, otrzymując część marży hurtowej.

(PAP)

Echa X Plenum

Reforma zarządzania budownictwem mieszkaniowym

Powołując się na fragmenty referatu Wł. Gomułki na X Plenum KC PZPR, zapowiadające reorganizację przedsiębiorstw budowlanych (budownictwo mieszkaniowe), poniedziałkowe „Życie Warszawy” opublikowało informacje, uzyskane od naczelnego dyrektora Zarządu Budownictwa „Warszawa” — inż. Stefana Żmigrodzkiego.

Reorganizacja ta, to głównie powiększenie samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw — stwierdza inż. Żmigrodzki. Począwszy od nowego roku przedsiębiorstwa budowlane przejdą na własny rozrachunek. Będą one samodzielnie opracowywać swoje plany produkcji, według możliwości, aktualnego potencjału produkcyjnego i stanu zatrudnienia. Dochód z realizacji tego planu będzie dzielony między załogę i Skarb Państwa. Za złą gospodarkę i wynikię stąd straty odpowiadać będzie cała załoga. Plan budowy nowych mieszkań będzie z kolei ustalany tylko na podstawie realnych możliwości dostaw materiałów.

Usamodzielnienie przedsiębiorstw stworzy konkurencję

korzystną — dla produkcji i inwestorów, którzy będą mogli wybierać wykonawców.

Produkcja budowlana, oparta na realnych kosztorysach, umożliwi bieżącą kontrolę zużycia materiałów i zlikwidowanie panoszącej się dziś jeszcze metody „długiego ołówka” — dopisywania fałszywych obliczeń do rachunków. Terminy zakończenia robót ustalone będą według terminów

25 TYS. METRÓW NAD ZIEMIĄ

W stanie Minnesota dokonano przed kilku dniami ciekawego doświadczenia określonego kryptonimem „Stratolab”. Balon stratosferyczny, uźniósł się na wysokość 25 tys. metrów zabierając dwóch lotników. Lądowanie nastąpiło po 8 godzinach. Lotnicy przebywali przez cały czas w hermetycznie zamkniętej gondoli z aluminium. Celem doświadczenia było zbadanie stopnia oddziaływania promieni kosmicznych na człowieka w przewidywaniu przyszłych wypraw astronautycznych. Na zdjęciu: jeden z uczestników lotu — Malcolm D. Ross na chwilę przed startem balonu.

Fot. — CAF

Zbieżne drogi

Załogi spółdzielcy z uporem twierdzą, że samorządowe formy przewyższają państwowy system zarządzania gospodarką. Oczywiście kwestia to co najmniej wielce dyskusyjna, nie nastrożająca w tym miejscu okazji do rozważań. Nie o to bowiem chodzi. Jedno jest natomiast oczywiste i nie budzące wątpliwości — spółdzielczość znajduje się w rzędzie form społecznie siłowych, form socjalistycznych.

Wszystkie typy i rodzaje samorządu spółdzielczego cechuje podstawowa zasada niesienia pomocy członkom w imię ogólnego interesu społecznego. Pomoc ta może mieć oczywiście różne formy. Np. w okresie liczących zwolnień pracowników administracji powstało w naszym województwie kilka spółdzielni pracy zorganizowanych właśnie przez b. urzędników w celu zdobycia źródeł zarobku. Narodziła się więc spółdzielnia „Prefabryka”, „Montaż”, „Spół-Projekt”, „Wenus”, „Olimin” i wiele innych. Z pomocą państwa, niewielkimi środkami własnymi stworzono sobie podstawy egzystencji, a społeczeństwu nowe przedsiębiorstwa, stanowiące część majątku narodowego.

Z drobnych kapitałów członkowskich i odrobiny inicjatywy powstają w ten sposób całe osiedla spółdzielni mieszkaniowych, banki — spółdzielnie kredytowe, fabryczki i domy towarowe. Bogaci się społeczeństwo.

✱

Dwie drogi, bezpośrednia lub pośrednia, urzeczywistniają spółdzielczość, wynikającą z jej istoty cele. Jedną wiedzie (np. w spółdzielczości pracy)

przez zadania statutowe w postaci wspomnianego poprzednio organizowania zatrudnienia oraz przez opiekę socjalną, czuwanie nad rozwojem kulturalnym, podnoszenie kwalifikacji zawodowych członków, zatrudnienie inwalidów, kobiet i młodocianych.

Postaramy się to udowodnić.

Zorganizowana niekiedy z „niczego” (albowiem niewielki mi środkami) produkcja, której zasadniczym celem było zatrudnienie członków spółdzielni ma „drugą stronę medalu” — daje w bezpośrednim efekcie nowe dobro w postaci towarów. A dalej: licząca np. w naszym województwie blisko 50 przedsiębiorstw spółdzielczość inwalidów, ludzi często niezdolnych do pracy w zakładach typowych, tylko pozornie nie ma znaczenia dla gospodarki. W skali kraju daje ona jednak parę miliardów złotych rocznej produkcji towarów i usług. To przecież także spółdzielczość organizuje pracę chałupniczą kobiet, pomagając mało zarabiającym i równocześnie wykorzystując „nie liczący się” w gospodarce narodowej park (prywatny) np. maszyn do szycia. Niedawno założona Spółdzielnia Chałupnicza „Moda” w Poznaniu zatrudnia 230 kobiet pracujących w domu. Ich zarobki w miesiącu wrześniu wyniosły prawie 90.000 zł, a produkcja na 4 miesiące istnienia około miliona złotych.

Spółecznych korzyści podnoszenia kultury i kwalifikacji zawodowych członków i pracowników spółdzielni chyba nie trzeba specjalnie omawiać.

Druga droga ma odmienny nurt, którego osiągnięć nie można wymierzyć żadną miarą. A więc we wspólnym gospodarowaniu ludzie uczą się jednej z najtrudniejszych sztuk — współpracy w społeczeństwie, uczą się podstawowych, praktycznych zasad socjalizmu, nabywają cech „prawdziwych obywateli”, tj. ludzi czynnych i świadomych swego współudziału w budowie socjalistycznej ojczyzny. Tu uczą się zaradności zbiorowej i nabywają wiary w siły swoje i kolektywne.

Co najważniejsze, nauka ta odbywa się w praktyce, w codziennym działaniu pod nadzorem sankcji ekonomicznych. Członkowie biorą udział w obradach walnych zgromadzeń, decydują o ważniejszych pociągnięciach gospodarczych. Członkowie nadzorują w komisjach rewizyjnych i radach nadzorczych pracę zarządców. O efektach działania przedsiębiorstwa spółdzielczego w dużej mierze decyduje właśnie samorząd członkowski. Jego praca. Takim dobitnym tego przykładem może być np. Spółdzielnia Pracy „Tkacz” w Turku, która istnieje przeszło 20 lat(!) i szczyci się bardzo silnym samorządem. A przecież na początku była to garstka zabiedzonych chałupników, nie mających nic poza prymitywnymi krosnami. Być może 20 lat temu sami nie dowierzali w swą przyszłość. Dziś są właścicielami — bez przesady — średniej wielkości fabryki tkackiej. Zaradność zbiorowa i wiara w swoje siły może zdziałać cuda.

Nad pracą spółdzielni i jej zarządów czuwa sankcja ekonomiczna. Niska jakość tej pracy nie przemysłane decyzje i nieudolne kierownictwo odczuwają bezpośrednio członkowie spółdzielni w obniżonych efektach ekonomicznych, a tym samym w niższych dochodach osobistych, gdyż partycypują w podziale zysku. I tu się kryje dodatkowe niebezpieczeństwo. Częstokroć niewłaściwie pojmując kwestię gospodarności i poprawienia efektów gospodarczych spółdzielnia może pójść na łatwe rozwiązania podnosząc ceny swych wyrobów, obniżając ich jakość, wykonując gorzej usługi itp. Chęć osiągnięcia jak najwyższych zysków z pominięciem zasad racjonalnego kierownictwa przedsięwzięciem może zakłócić zbieżne interesy spółdzielni i społeczeństwa.

✱

Rozważań i przykładów można by przytoczyć wiele. Należy je w tym miejscu tylko skwitować jednym stwierdzeniem, że o zbieżności i o ściślejszej współpracy z interesem społecznym może najlepiej świadczyć ostatni okres, gdy to zniknął przymus i polityka do tacji finansowych, a pomimo to np. w województwie poznańskim na prawie 250 „starych” spółdzielni pracy nie rozwiązała się żadna. Wprost przeciwnie powstało 27 nowych. Rodzą się nowe spółdzielnie mieszkaniowe, kredytowe, ogrodnicze, mleczarskie. „Zapotrzebowanie” na „dobrowolne” zrzeszenie ludzi dla wspólnego gospodarowania” wynika z potrzeb społeczeństwa. (zm)

Przed 40 rocznicą

Revolucji Październikowej

Przygotowania

wielkopolskiej młodzieży

Jak przygotowuje się młodzież wielkopolska do obchodu 40 rocznicy Rewolucji Październikowej? — Na pytanie to udziela nam odpowiedzi instr. ZW TPP-R Furdal.

Od września dział w Poznaniu specjalny Komitet Młodzieżowy, który w porozumieniu z organizacjami (ZMS, ZMW, ZHP) i instytucjami (DOSZ, Wydział Oświaty, MDK) ustalił program działań. Ciekawsze punkty to: pomoc w przygotowaniu odczytów, seminariów o tematyce radzieckiej dla aktywności młodzieżowej, nauczycielstwa, uczniów szkół średnich i podstawowych.

Systematyczna informacja społeczeństwa o efektach 40-lecia władzy radzieckiej prowadzona będzie w ciągu całego roku.

Przygotowuje się atrakcyjny konkurs dla młodzieży szkolnej na najlepsze osiągnięcia w pracy społecznej, związanej tematycznie z 40-rocznicą Rewolucji. Mogą w nim brać udział oprócz uczestników indywidualnych koła TPPR, klasy, drużyny harcerskie. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody pieniężne, a także m. in. wyjazdy do ZSRR.

Wielkopolska Chorągiew ZHP urządziła ostatnio seminarium dla aktywności harcerskiej na temat „Revolucja Październikowa a Polska”. Podobne seminarium odbędzie się w powiatach. Przewidywane są liczne wieczory przyjaźni z udziałem uczestników moskiewskiego festiwalu oraz weteranów walk rewolucyjnych.

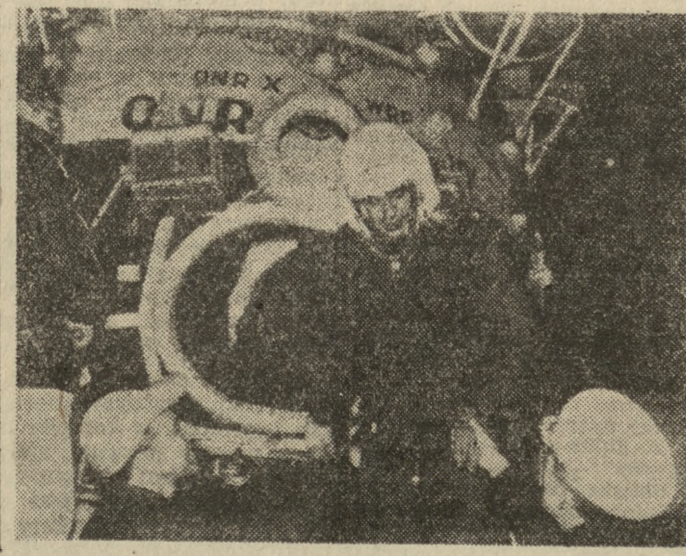
Z podobną inicjatywą występuje KW ZMS. Obecnie odbywają się w dalszym ciągu spotkania festiwalowe. Nawiązano już kontakty z młodzieżą radziecką. Niedawno gościło w Poznaniu 4 przedstawicieli Komsomolu. Na zaproszenie KW ZMS przybędzie do Poznania delegacja uczestników Rewolucji Październikowej, która weźmie udział w 4 spotkaniach z młodzieżą naszego województwa.

ZMW urządziła kilka ciekawych konkursów: np. dla młodzieżowych zespołów scenicznych (na najlepsze wystawienie sztuki radzieckiej), artystycznych (na piosenkę, recytację i taniec) w powiecie Gnieźno, a także konkursy czytelnicze w powiecie Czarnkowie.

Cyklem interesujących odczytów zainaugurowano przygotowania rocznicowe w pow. jarocińskim. Na odczyt J. Młodziejskiego na temat „40 lat muzyki radzieckiej” przybyło blisko 400 osób. Powodzeniem cieszył się także odczyt o literaturze radzieckiej.

Komitet Młodzieżowy czyni starania, żeby wprowadzić na przyszły rok wymianę kolonii dziecięcych między Polską a Związkiem Radzieckim rozszerzyć bezdewizową wymianę turystyczną oraz delegacji młodzieżowych.

(emp)



O czym piszą inni

Spółród licznych publikacji prasowych na temat szkodnictwa gospodarczego, zlodziejstwa i miank wyróżnia się swą treścią i ujęciem tematu artykuł W. Skulskiej wydrukowany w dniu 26. 10. br. przez

„ŻYCIE WARSZAWY”

Czytamy w nim m. in., że słowa przesadnego uogólniania jednego drugiego czy nawet jednego złośliwego do rzędu zjawisk powszechnych na rok 1957 są co najmniej niesłuszne, bo oto jak pisze autorka:

„Odmieniamy ostatnio bez przerywania tohu, ja kradnę, ty kradniesz, on kradnie, my, wy, oni itd. Nie wiem tylko czy w trakcie owego ćwiczenia zdajemy sobie sprawę, komu to „demaskatorstwo” służy? Otóż chcą nie chcąc służyć właśnie klasnym sektaczom, ludziom, którzy strojąc miny świętoszków — nadal zacierają ręce z okazji każdego niepowodzenia „października”.

„Czy mają rację” — pyta dalej autorka. I odpowiadając przecząco ilustruje te oceny cyframi. Wynika z nich, że:

W roku 1953 mianka handlu detalicznego i żywności zbiorowego przekraczały 186 milionów zł, co stanowiło 0,28 proc. (od obrotu). W roku 1956 — 168 mln. zł — 0,17 proc., a już w roku 1957 cyfra miank wyrażała się kwotą 66,2, co stanowi 0,13 proc. (od obrotu). I dalej, nawiązując do tych cyfr, autorka stwierdza:

„W porównaniu z ogłoszonymi danymi z krajów demokracji ludowej trzeba powiedzieć, że Czechosłowacja lepiej od nas uporała się z miankami, notując w 1956 r. 0,09 proc. ubytku w porównaniu z obrotami. Handel NRD natomiast podaje za rok 1956 ubytek w wielkości 0,30 proc. (przeszło dwukrotnie więcej niż u nas). Oba te kraje mają bez porównania lepsze warunki obrotowe i trudniejsze przestępczość jak np. wystarczające zaopatrzenie rynku i nowoczesne zaplecze, na co składają się m. in. dostawy z reguły pacykowane.”

Kończąc W. Skulska przypomina, że mianka nie są naszą „specjalnością”, że nie są obce także handlowi kapitalistycznemu — że jednak nikt w prasie tych krajów nie pisze tak jak my o „narodowych plagach” — dlatego też autorka postuluje, że jeśli dzisiaj mówimy o kradzieżach — zachowujmy umiar.

„TRYBUNA LUDU”

Z innego punktu widzenia rozpatruje to zagadnienie Z. B. Siedlecki w artykule „Może być inaczej”, podkreślając na przykładzie Częstochowy bierność władz miejskich wobec nadużyć gospodarczych. Autor stwierdza, że wielkie sprawy popaździernikowej polityki gospodarczej nie znajdują należytego odbicia na sesjach MRN i przypomina głośną sprawę częstochowskiego „króla stali” Kalkusińskiego, który jak dotychczas cieszy się wolnością:

„Opinia twierdzi, chyba nie bezpodstawnie, że jest w Częstochowie zakładowy krag ludzi, którzy „zdejci” — jak się to mówi w gwarze personalnej — z jednego stanowiska natychmiast lądują na innym, niegorszym. Towarzysze od powiedzialni za politykę personalną usprawiedliwiają to zjawisko mniej więcej tak:

— Bez pracy go przecież zostawić nie można... Nie wolno niszczyć człowieka. Coś mu trzeba znaleźć. No, bo za 1.200 zł to on pracować nie będzie.

Dlaczego nie będzie pracował za 1.200 zł jak inni? Ludzie o miłym sercu, którzy „nie chcą krzywdzić” wysadzonych z dyrektorskiego fotela są, być może, sympatyczni w życiu osobistym — ale w polityce personalnej robią niewybaczalne błędy.

„Jakże można prowadzić pracę nad uzdrowieniem stosunków przy pomocy kadr częściowo zakażonych chorobą nieudolności i partactwa.”

Optymistycznie o sytuacji na wsi pisze

„DZIENNIK POLSKI”

w którego 254 numerze czytamy, że mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w okresie żniw tegoroczne zbiory zbóż osiągnęły najwyższy powojenny poziom.

Jest to osiągnięcie — jak pisze autor — tym bardziej wymowne, że uzyskane wbrew katastrofizmym prognozom kreślonym przez przeciwników rolniczej odnowy. Przyczyny tych rezultatów „Dziennik Polski” określa tak:

„Popaździernikowy program agrarny opracowany wspólnie przez partię i ZSL... rysował... organizacyjno-polityczną linię rozwoju wsi. Zakładał, że socjalizm trzeba budować zgodnie z warunkami Polski. Ze trzeba go oprzeć o chłopie umiowanie ziemi i stare chłopskie tradycje. Tak by dla ludzi stał się sprawą bliską i drogą. To wystarczyło.”

Opr.: HEL

Banki fundamentem przebudowy

Mgr D. Balasiewicz

System zarządzania gospodarką narodową zmienia się. Istotą dokonywanych zmian jest ograniczanie administracyjnego centralizmu na rzecz ekonomicznej decentralizacji, wywołującej co raz szersze kręgi kalkulujących gospodarzy mienia społecznego. Mechanizm przepływów i nakazów zmieniający się na mechanizm odbiurokratyzowanego pieniądza i bodźców ekonomicznych.

Ten słuszny kierunek wymaga postawienia kropki nad „i” — oraz powiązania, w jedną współzależną całość, podawanych oddzielnie wniosków co do kierunków usprawnienia zarządzania. W syntezie polskiej drogi przemian socjalistycznych używamy słów: likwidacja wyzysku, demokracja, decentralizacja, rady robotnicze, rady narodowe, samorząd, kontrola społeczna.

Nie ma pełnej likwidacji wyzysku, jeśli sytuacja na rynku i ceny umożliwiają zyski spekulacyjne. Jeśli jest spekulacja i niezgodny z zasadami socjalizmu podział dochodu społecznego, to nie ma pełnej sprawiedliwości społecznej. Nierówności majątkowe i sprzeczności interesów ludzi pracy z jednej i spekulantów z drugiej strony godzą w demokrację. Niebezpieczeństwo spekulacji hamuje demokrację w zarządzaniu gospodarką narodową — decentralizację. Z jednej strony rodzi się decentralizacja ograniczona — samodzielne decyzje gospodarce ograniczone są faktycznymi możliwościami rzeczowymi i finansowymi. Z drugiej strony pełna decentralizacja bez wzmocnienia kontroli sprzyja rozwojowi spekulacji i rozluźnieniu dyscypliny. Kontrola społeczna staje się centralnym punktem całego procesu zmian systemu zarządzania. Kontrola gospodarki nie może mieć jednak charakteru doraźnych akcji społecznych. Kontrola musi być systemem bez luk, działającym sprawnie. Ochotniczy, obywatelski charakter kontroli społecznej jest koniecznym uzupełnieniem systemu kontroli, ale nie może go zastąpić. Obywatelska kontrola wywołująca z jawności życia społecznego i gospodarczego stwarza korzystny klimat dla rozwoju aparatu kontroli państwowej i gospodarczej — to jest jej zasadnicze znaczenie. Ale w tym klimacie musi rozwijać się system kontroli, a żaden system kontroli w gospodarce pieniężnej nie może powstać bez uporządkowania finansów.

Nie ma bowiem dobrej kontroli, jeśli kasa jest nie w porządku.

Nie uda się zmienić systemu zarządzania gospodarką bez ustalenia roli aparatu bankowego, jeśli się chce — w toku dokonywanych zmian zarządzania — omijać wszystkie niebezpieczeństwa związane z zwiększeniem ilości pieniądza na rynku bez pokrycia towarowego.

W bankach koncentruje się kontrola tworzenia nowego pieniądza zwanego z kredytowaniem przedsiębiorstw, kontrola rozliczenia kosztów rzeczowych i osobowych całej gospodarki społecznej, ocena rozliczenia zbytu wytworzonej produkcji i dystrybucji towarów.

Rozszerzenie kontroli bankowej na kompleksową ocenę gospodarki przedsiębiorstw i gałęzi produkcji — powinno stać się głównym ogniwem uzdrowienia całej kontroli naszej gospodarki.

Kontrola bankowa ma cechy, które wyróżniają ją wśród innych rodzajów kontroli, jest ona bowiem powszechna i ciągła, ponieważ obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa społeczne i wszystkie ich transakcje finansowe, oraz powinna sprawdzić w najbliższej przyszłości wszystkie procesy gospodarcze do wspólnego mianownika, jakim jest pieniądz, który umożliwia analizę porównawczą struktury majątku przedsiębiorstw, proporcji kosztów, kalkulacji rentowności we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Szczególne cechy kontroli bankowej mogą przyczynić się — jeśli się stworzy bankom odpowiednie warunki pracy — do przyspieszenia kształtowania się nowych metod zarządzania gospodarką

społeczną. Ze sprawami banków nie można czekać aż do końcowych ustaleń modelowych, związanych ściśle z gospodarką pieniężną i z bankami. Teza: wpięty model a potem odrodzenie banków, stwarza sytuację, w której zarządzanie gospodarką czeka na aktywne współdziałanie ze strony banków, a banki czekają na skryształowanie się systemu zarządzania.

Trzeba zacząć od banków i przy ich pomocy znosić systematycznie, w oparciu o rzetelną kalkulację procesów gospodarczych, wszelkie absurdalne finansowe naderżnięcia gospodarki w postaci nierealnych cen, anomalii zasad wynagradzania, kredytowania, rentowności.

W nowej sytuacji banki muszą dokonać radykalnej zmiany swego systemu kontroli, wprowadzając do niego techniczno-finansową analizę kontrolowanych procesów produkcyjnych oraz ocenę faktyczności i sprawności kierowniczych kadr — kontrolowanych jednostek gospodarczych.

W muzycznym Poznaniu

Z Opery i Filharmonii

W Teatrze Wielkim gościliśmy w tych dniach solistę Państwowej Opery w Cuij (Rumunia), bas barytona Traiana Popescu, który wystąpił jako Nilakanta w „Lak me” Delibes’a oraz jako Książka Haicki w „Gorze” Borodina. Artysta rumuński dysponuje kulturalnie wyszkolonym, dźwięcznym materiałem głosowym oraz dobrymi warunkami zewnętrznymi. Spiewał ładnie zaokrągloną frazę. Grał swobodnie (raczej dyskretnie), unikając wszelkiej szarży. Był serdecznie oklaskiwany przez poznańską publiczność. Obok T. Popescu wyróżnili się w ważniejszych partiach „Gorze”, nasi wybitni soliści: Łukaszek (Konczak), Rudny (rola tytułowa), Sypniewska (Jarostawna), Przada (Włodzimierz) oraz Drzewiecki i Kujawa (Tańce poloweckie).

Z nowym sezonem zaangażowano do stałego zespołu Opery poznańskiej kilku nieznanych dotychczas śpiewaków. Dwoje z nich przedstawiło się ostatnio w „Tosce” (Krystyna Jamroz i Albin Fechner), o którym to spektaklu wkrótce napiszemy szerzej. Na najbliższy okres Dyrekcja zapowiada wznowienie „Borysa Godunowa” (pod batutą również nowozaangażowanego kapelmistrza Edwina Kowalskiego). Na afisz wkrótce wchodzi „Aida” (z K. Jamroz) oraz „Hrabina” (z A. Kawecką). W czasie trwania Konkursu Wiedeńskiego Teatr Wielki występuje z festiwalem muzyki polskiej. Usłyszymy Moniuszkę (3 pozycje), Żelazskiego (Wallenrod), Nowowiejskiego (Legenda Bałtyku) oraz Różyckiego (Pan Twardowski). Jako najbliższą premierę (styczeń) zapowiada się „Turandot”, egzotyczna baśń o okrutnej księżniczce chińskiej, ostatnie dzieło ulubieńca publiczności — Pucciniego (dokończony już po jego śmierci przez Franco Alfano).

Solistą drugiego z kolei koncertu Filharmonii poznańskiej była Halina Czerny-Stefańska. Pianistka odtworzyła z orkiestrą „Koncert e-moll” Chopina, dzieło, które grała ongiś na Międzynarodowym Konkursie w Warszawie. Stefańska znakomicie interpretuje

Znajomość zagadnień technicznych i wyprowadzona z nich kalkulacja finansowa oraz znajomość ludzi odpowiedzialnych za prawidłową gospodarkę przedsiębiorstw — oto — moim zdaniem — dwa zasadnicze ogniwa wzrostu korzyści społecznych w wyniku prawidłowych decyzji kredytowych banków. Banki nie mogą pozostać dystrybutorami znaków pieniężnych, zgodnie z administracyjnie ustalonymi rozdzielnikami, oraz zgodnie z ogólnie ustalonymi schematami normatywnymi i formułkami decyzji kredytowych. Banki muszą mieć samodzielną żyłkę, aby mogły chronić społeczeństwo przed skutkami błędnych decyzji gospodarczych poszczególnych przedsiębiorstw.

Zdyscyplinowana aktywność gospodarstwa przedsiębiorstw w ramach decentralizacji kompetencji zarządzania może prawidłowo wyrosnąć tylko dzięki dobrej pracy banków.

Głównym filarem rozwoju kontroli społecznej powinien być wysokokwalifikowany i odpowiednio uposażony pracownik bankowy.

Jej Chopinowską muzykę, uwypuklając jej romantyczny polot i uduchowiony liryzm. Przy tym jest to gra zawsze technicznie nieskazitelna, porównująca dynamiką, temperamentem, brzmieniowo bogata, doprowadzona w każdym szczególe do perfekcji. Rozentuzjowani słuchacze zmusili Czerny-Stefańską do kilku „dodatków nadzwyczajnych” (Chopin, Liszt, Rameau). Dodajmy informacyjnie, że pianistka letnie miesiące spędziła w Paryżu, gdzie współpracowała artystycznie z największym wirtuozem współczesności — Arturem Rubinsteinem. Stefańska wyjeżdża obecnie na dłuższe tournée do Japonii.

Orkiestra symfoniczna Poznańskiej Filharmonii dyrygował w ub. piątek Józef Wilkomirski, pod którego batutą usłyszeliśmy popularne, lecz zawsze fascynujące „Bolero” Ravela oraz również znaną VI Symfonię („Jubileuszową”) S. B. Poradowskiego. Koncepcja „VI” Poradowskiego zasługiwała na uznanie, miała interesujące tempo i właściwą ekspresję. Samo dzieło jest przykładem treściwej, nadzwyczaj barwnej instrumentowanej, dobrej współczesnej muzyki — mimo wszystko chyba trochę młodej dla publiczności (a pianie) — nie przeciwko słuchaczowi, jak to się często zdarza modernistycznym kompozytorom.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

W poszukiwaniu mediatora

Tajemnica samobójstwa pani S. została szybko rozszyfrowana. Piekło jej życia znane było przecież wszystkim sąsiadom, koleżankom z biura i znajomym. Wytrzymała dwa lata. Dłużej widocznie nie potrafiła. Dwa lata temu wzięła do swego mieszkania krewnych. Kilka tygodni był spokój. Z czasem zaczęły się kłótnie, bójkę, Pani S. skarżyła się w Milicji, w Biurze Skarg i Zażaleń Rady Narodowej, ale nic to nie pomogło. Nie mogli ingerować w jej sprawę. Nie ma podstaw prawnych. Zrezygnowała więc pani S. z zabiegania o obrońcę swych obywatelskich praw — i... tak się skończyło.

Codziennie do referatów skarg i zażaleń rad narodowych, redakcji, milicji, instytucji społecznych — przychodzi ludzie, szukający poparcia dla swoich racji. Często chodzi o sprawy pozornie drobne. Spór o korzystanie z łazienki, kuchni, różnica zdań na temat dzieci i ich praw w mieszkaniu, pretensje o wadliwe obliczanie rachunków za gaz i światło itp.

Niestety. Żadna z tych instytucji nie ma prawa zabierania głosu w tych sprawach. Część z nich trafia więc do sądu, zapewniają półki stertami niepotrzebnych akt, wlokąc się latami i zabierając cenny czas sędziom i prokuratorom. Część krąży — niczym satelita — w orbitach coraz to innych biur, urzędów i instytucji. Nieporozumienia zaś między ludźmi — z początku drobne — narastają cieżarem nowych zadrzań, krzywdzących opinii, kłótni a nawet bójek — stając się nierzadko powodem prawdziwych tragedii.

Przekroczenia ustalonych w cywilizowanym i kulturalnym świecie norm współżycia prowadzi w konsekwencji do przekroczeń natury prawnej, które muszą podlegać karze. Stąd też istnieje pilna potrzeba wykonienia mediatora w ustalaniu winy oraz wyznaczaniu kary dla ludzi godzących w ustalony porządek społeczny już w embrionalnej fazie przekroczeń.

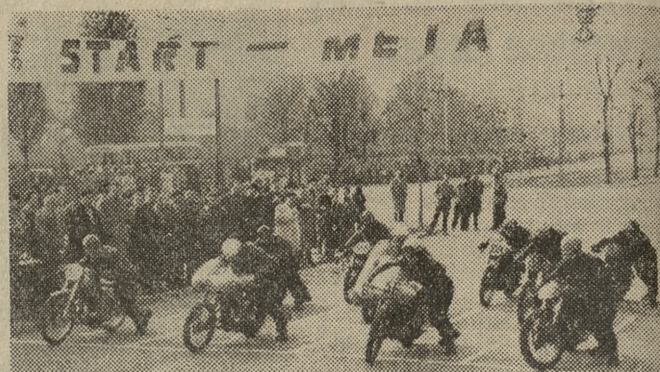
Kom u powierzyć tę ważną funkcję społeczną?

Przed kilku laty zostały powołane do życia komitety blokowe, które miały stać się łącznikiem pomiędzy społeczeństwem a administracją państwową oraz uruchomić szeroką inicjatywę społeczną w dziedzinie samorządu. Jak każdy nowy twór nie poparty tradycją — komitety bardzo różnie wywiązywały się ze swych zadań. Część z nich ma na swym koncie spory dorobek społeczny, wyrażający się takimi urzędowaniami, jak: ogródki jordanowskie, samopomoc sąsiedzka, biblioteki, ba nawet apteczki. Niektóre komitety zorganizowały wspólnym wysiłkiem mieszkańców drobniejsze remonty i naprawy. Trzeba jednak z zalem przyznać, że są to wypadki rzadkie, tak jak rzadki jest w ogóle autorytet komitetów blokowych wśród społeczeństwa. Powodem tego jest niewątpliwie m. in. absolutny brak uprawnień komitetów. Działają one i zabierają głos — właściwie prawem kaduka. Stąd też wydaje się słuszny projekt Dzielnicowej Rady Narodowej - Stare Miasto proponującej zamienić komitety blokowe w samorządy mieszkaniowe, oparte na odpowiednim statucie, określającym zarówno prawa jak i obowiązki zrzeszonych. Zarząd takiego samorządu mógłby między innymi wyłonić komisję prawno-społeczną, która byłaby mediatorem w drobnych sporach i zatargach pomiędzy mieszkańcami.

Dalej. W celu odciążenia sądu od nawału drobnych spraw karnych wydaje się słuszone rozszerzenie uprawnień kolegiów orzekających przy radach narodowych. W ślad za tym musiałyby pójść starania o zapewnienie większej fachowości kadrom kolegiów orzekających — co łączy się z podwyższeniem płac dla pracowników rad narodowych w ogóle i jest oddzielnym, ale również bardzo palącym zagadnieniem.

W każdym razie wliczyć do inwazy bezradności w tym względzie musi się znaleźć, jeśli chcemy uwolnić ludzi od gnębienia ich zmyr drobnych, ale jakże dokuczliwych zadrzań, poczucia niesprawiedliwości i krzywdy.

Zofia ANDRZEJEWSKA



Przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozegrana została IV i ostatnia eliminacja do motocyklowych mistrzostw Polski, która się odbyła do Poznania całą krajową czołówkę. We wszystkich klasach walczyło bardzo ciekawie.

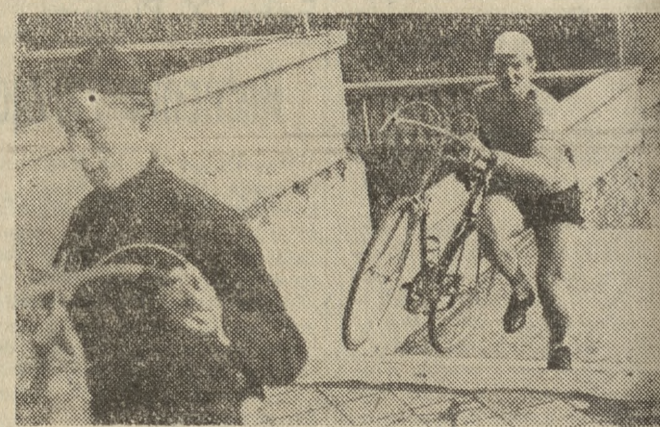
Na zdjęciu kierowcy w klasie 250 ccm. ruszają do startu. Pierwszy ukończył dystans 56 km. Jan Wieteska z katowickiej Gwardii po zwycięstwie walczył z rywalem Truszyńskim (LP2 Olsztyn) w czasie 36.05.8. Wieteska, najrozsądniejszy z jeźdźców we wszystkich eliminacjach, został mistrzem Polski. Wicemistrzem zaś stali Truszyński i Kucharski (Bydgoszcz).



Podczas dwudniowych lekkoatletycznych zawodów o wejście do I ligi pomiędzy AZS, Wartą i Spolem (Łódź) zakończonych sukcesem akademików, którzy wywalczyli awans, najsilniejszym punktem Warciarzy był Zbigniew Orywał (na pierwszym planie — zdjęcie obok). Wygrał on zdecydowanie i w pięknej, mimo późnego sezonu, formie biegi na 800 i 1500 m (1.51,1 i 3.50,9). Gdyby na starcie nie zabrakło Gawełówny-Sosgórnikowej, „zieloni” mogliby się pokusić o zajęcie pierwszego miejsca w trójmeczach i awans. (tp)

Na zakończenie sezonu kolarskiego w Poznaniu odbył się wyścig przełajowy z udziałem czołówek kolarzy wielkopolskich. W poszczególnych kategoriach triumfowali: licencja 25 km — Bogdanowski (Warta) — 33.27 min. przed Czajką (Lech) i swoim klubowym kolegą Marcinakiem; z kartą wyścigową „A” — Wiza (Zryw) — 21.19 min. przed Kłóską (Warta) i Kiełbasą (Unia Leszno); karta „B” — Kłota (Lech) — 22.46 min. przed Janowskim Wartą i Orwatem (Warta). Na zdjęciu (u dołu) fragment wyścigu „licencji”. Przewodzi Bogdanowski przed Marcinakiem. (w.)

Fot. (3) K. Przychodźki



Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników melioracyjnych przyjmie zaraz Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, ul. Ratajczaka 33. K6554

Tłumacza artykułów niemieckich poszukujemy (prace zlecane). Wymagany poprawny język polski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K6587.

Stolarzy kwalifikowanych na prace meblowe przyjmie Spółem Z. S. S. — Wojewódzki Zakład Transportowy w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2. Warunki do omówienia na miejscu w sekcji kadr. K6621

Starszego księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej do Tuczarni w Lesznie zatrudnia natychmiast Poznańskie Okręgowe Zakłady Tłacz Przemysłowe. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr, Poznań, ul. 23 Lutego 46. K6639

Następujących pracowników: stolarza instruktora, ślusarza — specjalność maszyny rolnicze, referenta zaopatrzenia, sprzątaczkę, praczkę, robotnika placowego (stróża) przyjmie do pracy Dyrekcja Ośrodka Szkolenia Rolniczego w Poznaniu, ul. Gołęcinśka 9/10. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6638

5 młynarzy wykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Zakłady Młynarskie w Poznaniu. Miejsce pracy Poznań-Wschód i Antoninek. Warunki pracy zależne od kwalifikacji według taryfikatora płac obowiązującego w zakładach młynarskich. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie kierować do Zakładów Młynarskich w Poznaniu, Sekcja Personalna, Poznań, ul. Fabryczna nr 22/23. K6640

Praca

Uczeń potrzebny zaraz. Kaczmarek, Ogrodnictwo, Luboń k. Poznania, Dworcowa 17/18. 31399g

Przyjmę natychmiast wierzniaczka w zawodzie szrotkarskim. Warunki b. dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 31410g.

Uczeń powyżej 16 lat potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami: Poznań, Ogrodowa 11 — (chromownia). 31700g

Pomoc domowa czysta, uczciwa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Poznań, Sporna 12. 31691g

Szwajcara samotnego przyjmie natychmiast z utrzymaniem. Zgłoszenia osobiste: Maria Sobiech, Czarkowo, pow. Kościan. 31818g

Pomoc domowa dochodząca 3 razy w tygodniu potrzebna. Poznań, Głogowska 33 m. 7a. 31687g

Krawiec zdolny potrzebny do samodzielnego prowadzenia zakładu na wyjazd. (Pokoły zapewnione). Warunki do omówienia. Poznań, ul. Różana 5 m. 12. 41916g

Fryzjerka potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31717g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 30448g

Kurs biurowości z nauką pisania na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem wicedyrektora Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmskiego 7, telef. 633-11. Zamiejscowi uczniom korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 31820g

Kupno

Frezy ślimakowe moduł 7, kąt przyporu 15 stopni, kupi pnie Stanisław Pietraszk, Wrocław, Obrońców Pokoju 25 m. 2, tel. 64-24. K6532

Cieplarnię do rozbiórki kupię. Oferty z opisem, ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30814g.

Samochód „DKW” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31345g.

Janina Gospodarek

Dnia 26 października 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, przeżywszy lat 57, sp.

z Osiewiczów

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

DZIECI I WNUKI

Poznań, Samuela Engla 20. 31894g

Feliks Puwłowski

Dnia 27 października 1957 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

starszy sierżant powstania wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Waleczności i medalem „Zwycięstwo i Wolność”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4. XI. 1957 r., o godzinie 10 w kościele Farnym w Poznaniu.

W smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, ul. Mostowa 15 m. 3. 31962g

Walenty Hybsz

Dnia 26 października 1957 zakończył swój pracowity żywot nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

przeżywszy 87 lat.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 29 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążona

DZIECI I RODZINA

Poznań, Piekary 24 m. 8, Twardogóra, Czarnków, Świdnica, Sulmierzyce, Ostrów Wlkp. 31831g

inż. Ryszard Bartkowiak

główny inżynier

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika oraz kochanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 października br. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębcu.

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA POP RADA ZAKŁADOWA

oraz WSPÓŁPRACOWNICY

ZJEDNOCZONYCH Zakład nr 7 w Poznaniu K6708

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

DEUSK z siedzibą w Pyzdrach

WZYWA

WSZYSTKICH SWOICH UDBIAŁOWCÓW

do odebrania należności przypadającej z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 30 listopada 1957 r.

Równocześnie zawiadamia się Członków nie zamieszkujących na terenie działalności naszej Gminnej Spółdzielni, że winni do 15 grudnia 1957 r.

WYCOFAĆ SWOJE UDZIAŁY CZŁONKOWSKIE

z Gminnej Spółdzielni Deusk-Pyzdry względnie przenieść do Spółdzielni, na terenie której zamieszkują.

Nie odebrane w określonych terminach należności z tytułu nadwyżki oraz nie wycofane udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie rościć sobie żadnej pretensji do Gminnej Spółdzielni.

ZARZĄD GS

K6565

URZĄDZENIA CHŁODNICZE

DOSTARCZA, REMONTUJE

oraz

PRZEPROWADZA KONSERWACJE

Dyplomowany specjalista A. SKRZYPCZAK, POZNAN, ul. Kniwskiego 21 (rok zał. 1930), telefon: 630-72. 31653g

OGŁOSZENIA DROBNE

Puch, pierze nowe i używane kupuje f.a. Polpume, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 31029g

Kupimy linkę napowietrzną stal-aluminiową przekrój 25 mm (do trzech ton). Warunek, legalność pochodzenia. Komitet Elektryfikacji Wsi Lednoga, pow. Gniezno, 31446g

Cegły, dachówki, deski podłogowe, okna i drzwi kupię. Poznań, Rynek Łazarski 26 m. 26, telefon 23-63. 31482g

Pianino krzyżowe do 6000 zł lub firmy „Seiler”, „Blüthner” do 10.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31767g.

Kupię zaraz samochód nowy małodrożowy. Poznań, tel. 636-05. 31775g

Sprzedaję

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gładkie oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 29924g

Komplet ogumienia 20-tki, platformę na pełnym ogumieniu sprzedam. Poznań, Rynek Śródecki, Katarzyński 8. 31404g

Kuchnię piękną, solidną sprzedam. Stalarnia, Poznań, Ratajczaka 50 (obok „Bajki”). Przyjmuje zamówienia. 31774g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm w bardzo dobrym stanie i dwie nowe opony. Ogłądać w niedzielę od godz. 13. Poznań, Dobrzyńska 8. 31592g

Wózki dziecięce poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 29955g

Lisy niemieckie hodowlane sprzedam. Poznań, Jaromińska 15, tel. 528-34. 31437g

Wapno palone — bryły 1 gat. wagonowo i mniej (tona 700 zł) dostarczę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 31621g.

Magiel marki niemieckiej w dobrym stanie sprzedam. Tundak, Poznań, ul. Wielkopolska 29 m. 5, od godz. 8-11. 31786g

Maszynę do sycia sprzedam. Poznań, Śniadeckich 16 m. 5 od godz. 15. 31493g

Siatkę — 10 mm oczka, drut czarny — 200 kg, prety 12 mm — tonę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31624g.

Sprzedam dachówczarkę dwufalówkę z 400 podkładami oraz rury parkanowe. Poznań, Minikowo, Opatowska 4 m. 1. 31655g

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, ul. Ślusarska 1 m. 12, od godz. 15 do 16. 31459g

Stefania Kołodziejczak

Dnia 25 października 1957 zmarła w Panu, nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana, troskliwa i dobra matka, teściowa, babcia i siostra, sp.

z Talarczyków

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUK

Poznań, ul. Wolsztyńska 5/6. 31890g

Przewielebnym Księżom, a w szczególności Ks. Kan. Jasińskiemu, Lekarzom i Pracownikom Służby Zdrowia, Kierownikom i Znajomym wzięcie udziału w pogrzebie, za zamówione msze św., złożone piękne wieniec i kwiaty dla sp.

MARI

ANDRZEJEWSKIEJ

składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać!” mąż i syn z rodziną

31729g

Alfred Pietras

Dnia 27 października 1957 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 70, sp.

były dyrektor cukrowni

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4 listopada w kościele Zbawiciela, ul. Fredry o godzinie 8.15.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

Poznań, ul. Kościuszki 34 m. 5. 31869g

Kazimierz Warguła

Dnia 25 października 1957 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec i brat, sp.

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 31 bm., o godzinie 7 w kościele O. O. Zmartwychwstańców przy ulicy Dąbrówki.

O bolesnej stracie zawiadamiam

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 144 m. 5. 31869g

Przetarg

na dostawę 6.000 mb siatki ogrodzeniowej, z drutu ocynkowanego lub blaszkowego o średnicy 2,5 do 3 mm grubości, wysokości 1,5 m, o wymiarze oczek 5 x 5 cm oraz na 60 sztuk pulapek koszykowych na jastrzębie.

Termin dostawy — sukcesywnie od listopada 1957 r. do kwietnia 1958 r. pod adresami wskazanymi w zamówieniach.

Oferty na dostawę składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 listopada 1957 r. o godz. 12 w biurze Rejonu Lasów, pokój 8.

Zastrzega się prawo wyboru dostawców.

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH

JAROCIN, ul. Kościuszki 37 K6525

Przyjmuję zamówienia na 1958 r.

na dostawę

cegły pełnej

CEGIELNIA MOTOROWA WŁOSZAKOWICE

powiat Leszno, telefon 29. 31173g

Formy cukiernicze do edleń cukrowych poleca: Słomski, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19. K6869

Lokale

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, wydzielenie, 1 piętro, w średniej części, w centrum Poznania (w centrum Poznania) 180.000 zł poleca Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 31737g

W większej elektryfikowanej wsi Wielkopolski szukam kupna domu wolnego z przyległą ziemią około 2 ha. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 31731g

Sprzedam 83 a ziemi z zabudowaniem. Maria Płatek, Pogrzebów, poczta Raszów, pow. Ostrów Wlkp. 43031g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 15 ha, z zabudowaniem blisko miasta. Wiadomości: Gniezno, Garbarska 7 m. 1. 41915g

Lekarskie

Złoty, ożrozdzenia żyłkowe, hemoroidy (rektoskopia) — leczenie beroperacyjne. St. R. Olszewski lekarz med., Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6, przyjmuje od godz. 15-18, prócz sobót. 28540g

Zguby

Zginął piesek (repinczer) brązowy, podpalany. Zwrot wysoko wynagrodzę. Zgłoszenia osobiste lub listowne. A. Pastusz, Poznań, Wyspiańskiego 19 m. 25. 31619g

Kupię jednorodzinną dom (po kupnie wolny) w okolicy Poznań. Czesław Wiśniewski, Gliwice, ul. Góry Chelmskiej 38. K6649

Wiesława Karolczak

Dnia 26 października 1957 rozstała się z nami na zawsze, w 21 wiośnie swego życia, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza nigdy niezapomniana córka, siostra, wnuczka, synowa i bratowa, siostrzenica i bratanica, sp.

z Brodaków

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Śniadeckich 4. 31848g

Konrad Drecki

Dnia 27 października 1957 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec i brat, sp.

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 31 bm., o godzinie 7 w kościele O. O. Zmartwychwstańców przy ulicy Dąbrówki.

O bolesnej stracie zawiadamiam

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 144 m. 5. 31869g

Konrad Drecki

Dnia 25 października 1957 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec i brat, sp.

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 31 bm., o godzinie 7 w kościele O. O. Zmartwychwstańców przy ulicy Dąbrówki.

O bolesnej stracie zawiadamiam

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 144 m. 5. 31869g

Kazimierz Warguła

Dnia 25 października 1957 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec i brat, sp.

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 29 października br., o godzinie 15.45 na cmentarzu parafialnym w Szamotułach.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA I NARZECZONA

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

PRZETARG

STACJA SELEKCYJNA STRASZKÓWEK p-ta i stacja koł. Kłodawa, pow. Koło, woj. poznański, telefon Kłodawa 132

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie centralnego ogrzewania w szklarni, w terminie do dnia 15. XII. 1957 roku.

Blizszych informacji udzieli Dyr. Stacji Selekcyjnej Straszów.

Oferty przyjmowane będą do dnia 5 listopada 1957 r.

W dniu tym o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. Materiał wykonawczy.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K6655

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

W POZNANIU, ulica Staroleśka nr 18

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie śrub maszynowych z nakrętką różnych wymiarów z materiału własnego.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Termin składania ofert do dnia 30. X. 1957 r.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 82-91, wewn. 86.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K6609

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

W POZNANIU, ulica Staroleśka nr 18

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego wózków elektrycznych typu PWA-2 — 1 szt. i typu Raba — 3 szt.

Słaby kosztorys do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, tel. 506-82.

Oferty wraz z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 4 listopada 1957 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

K6608

Różne

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczą — „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 27832g

Naprawa maszyn biurowych to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 28252g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Szelaz, Grudzień 66. 31644g

Wulkanizuje opony i detki, specjalność: wyprawianie drutu. Poznań, Rynek Śródecki, Katarzyński 8. 31403g

Dziurki od 9 mm do 36 mm w bieleńcu, odzież zawodowej, prochowach przyjmę do wykonania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, — dla 31780g.

POLECAM

do dalszej odprzedaży i detalicznej według najnowszych modeli bluzki (cena 84 zł), spódnice (cena 100-150 zł), suknie (cena 190 zł), welniane chustki, szale, kwiatki do sukien, fartuchy, fartuszeki.

WYRÓB GALANTERII

Poznań

Mickiewicza 41. 31425g

Słaby płomień gazowy w kuchenkach powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu, Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kołanowskiego 5, tel. 51-82. 30976g

Pustaki wszelkich typów wykonujemy z powierzchniowego cementu. Zespół prefabrykatów, Kicin, pow. Poznań, Zgłoszenia: Poznań, Wrocławska 12 m. 1. 31561g

Ś. p. Stefan Wilczyński

urzędnik Narodowego Banku Polskiego zmarł nagle 30. IX. br. w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne za Jego duszę oddawione zostanie 1 listopada br. w Kierku pod Poznaniem.

O tym zawiadamia

ZONA, SYN I RODZINA

31927g 31413g

Konrad Drecki

Dnia 27 października br. zmarł nagle, sp.

w wieku lat 65.

W Zmarłym tracimy kochanego, dobrego i nieocenionego kolegę i wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. X. br., na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczowej na Dębcu.

PRACOWNICY APTEKI SPOŁECZNEJ NR 97

mgr Konrad Drecki

Dnia 27 października 1957 r. zmarł nagle na posterunku, w wieku 66 lat, były długoletni kierownik Apteki nr 118 i ostatnio pracownik Apteki nr 97 w Poznaniu, sp.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i najlepszego kolegę.

DYREKCJA RADA MIEJSCOWA

oraz **PRACOWNICY APTEK**

i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Aptek. K6704

Kazimierz Warguła

Dnia 25 października 1957 zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec i brat, sp.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 29 bm., o godz. 15.45 na cmentarzu parafialnym w Szamotułach.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA I NARZECZONA

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Ostatnie wykopi buraków

Fot.: K. Przychodzki

Korespondenci piszą:

z Krotoszyńska

22 października br. odbyło się zebranie organizacyjne Rady Społecznej przy Powiatowym Domu Kultury.

Zaprojektowano uruchomienie klubu dyskusyjnego z kawiarenką, zespołu akordeonistów, koła satyryków, zespołu tenisa stołowego, szachistów oraz uaktywnienie już istniejących zespołów.

Ponieważ kredyt budżetowy nie pokryje w pełni wydatków Powiatowego Domu Kultury, poszczególnie zakłady pracy będą pomagały subwencjami.

40-osobowa Rada Społeczna przy Powiatowym Domu Kultury dzieli się na 5 sekcji: gospodarczo-finance, artystyczną, rozrywkową, oświatową i klubową, których przewodniczący wchodzi w skład Prezydium.

(fk)
Na ostatniej sesji Miejska Rada Narodowa w Krotoszyńsku uchwaliła ograniczenie sprzedaży wódek w lokalach gastronomicznych. Konsument musi spożyć w lokalu zakaski wartości 40 proc. wypitego napoju alkoholowego. Postanowiono również pobierać dodatkowe opłaty od sprzedaży butelkowej wódek w wysokości 4.— zł od litra i 1.— zł od butelki wina.

z Czarnkowa

Sąd Powiatowy skazał Józefa Musiałowskiego na 5 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 3 lata za kradzież z włamaniem do magazynu PSS i sklepu GS.

Czesława Górkiewicz, kierowniczka sklepu GS, skazana została za manko 15.000.— zł na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Czarnkowie 16 bm. otworzył przy Rynku Żywnościowym Włóki Dom Towarowy. Nowa placówka spółdzielcza prowadzi na stopniach dział: konfekcyjny, biawatny, dziewiarski, obuwniczy, elektrotechniczny i gospodarstwa domowego.

Przegląd filmów radzieckich

Dorocznym zwyczajem w rocznicę Rewolucji Październikowej zobaczymy na naszych ekranach kilka nowych filmów radzieckich. W bieżącym roku Przegląd Filmów Radzieckich trwać będzie od 2-10 listopada br.

W naszym województwie na kinach festiwalowe wyznaczone zostały: „Stylowe” w Kaliszu, „Słońce” w Ostrowie Wlkp., „Polonia” w Gnieźnie, „Notec” w Chodzieży i „Iskra” w Pile.

W dwóch ostatnich kinach wyświetlane będą radzieckie filmy powtórkowe, w pozostałych nowe tytuły filmowe. Złożą się na nie następujące filmy: sensacyjny dramat miłosny — „Czterdziesty pierwszy”, barwna komedia młodzieżowa — „Noc sylwestrowa”, dramat — „Pod chmurami” oraz „Mały bohater”. Dla dzieci zestaw bajek pt. „Dziadek Hussain”.

Październik

29

wtorek

Imieniny

Narcyza
i Teodora

Teatry

w Poznaniu

OPERA — wtorek g. 19 „Konrad Wallenrod”, środa — g. 19 „Pan Twardowski”, czwartek — g. 19 „Carmen”, piątek — nieczynny, sobota — g. 19 „Halca”, niedziela — „Śpiąca królewna”; POLSKI — wtorek — g. 19 „Lilla Weneda”, środa i czwartek — g. 19 „Dziwczyna z dzbaniem”, piątek i sobota — g. 19 „Lilla Weneda”, niedziela — g. 15 „Lilla Weneda”; NO-
WY — wtorek, środa i czwartek — g. 19 „Jim i Jill”, piątek i sobota — nieczynny, niedziela — g. 15.30 „Jim i Jill”, g. 19 „Nina”, poniedziałek — g. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA — wtorek do czwartku — g. 19 „Hrabina Marica”; MARCINEK — wtorek g. 11 i 16.30 i środa — g. 10.30 „Szast-Prast”, czwartek — g. 10.30 „Janek Wędrowniczek”, piątek i sobota — nieczynny, niedziela — g. 11 i 14 „Szast-Prast” i g. 16.30 „Janek Wędrowniczek”

w terenie:

KALISZ — „Szczęście Fra



Rady terenowe uchwalają budżety przyszłoroczne

W Lesznie

Zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa wywołała sesja MRN w Lesznie, na której uchwalono plan gospodarczy i budżet miasta na rok 1958.

Limit „sztywny” przesłany z władz nadrzędnych wynosi 9,5 mln. zł i dotyczy pięciu zasadniczych spraw: inwestycji na budownictwo mieszkaniowe i remonty kapitalne budynków mieszkalnych, funduszu plac dla przedsiębiorstw

gospodarki komunalnej, produkcji cegieł w przemyśle tlenowym, ilości łóżek w szpitalach, opieki lekarskiej i ilości nauczycieli w szkołach.

W pozostałych dziedzinach uzyskała rada miejska całkowitą samodzielność.

Opracowany i zatwierdzony na sesji budżet dla miasta na rok 1958 wynosi 26,5 miliona złotych, dochody obejmują sumę 25 milionów zł. Brak 1,5 miliona zł został przyjęty do aneksu.

W dyskusji radny Bolesław Kaczmarek na przykładzie miejscowego MHD uwypuklił możliwość osiągnięcia maksymalnych zysków, a tym samym wpływów dla miasta, jeżeli zwróci się tam uwagę na obniżkę kosztów i wypowie się bezwzględna walka z marnotrawstwem i mankami.

Podobne problemy poruszał M. Lisowski — przew. MK EFN — w stosunku do pozostałych przedsiębiorstw, rozliczających się z budżetem miasta.

Radny Cichy domagał się, by Prezydium MRN przeanalizowało działalność poszczególnych przedsiębiorstw przez powołanie do tego organu inspekcji.

Z ważniejszych zadań, jakie postawiła sobie Miejska Rada Narodowa w roku przyszłym, wymienić należy: oddanie gmachu PMRN na rzecz szkoły podstawowej, zwiększenie opieki lekarskiej, powiększenie księgozbiorów w Bibliotece Miejskiej o 3.000 to-

mów, przejęcie Domu Kultury i Muzeum. W zakresie przemysłu terenowego przewiduje się wzrost produkcji o 7,5 miliona zł, zwiększenie asortymentów produkowanych artykułów, uruchomienie dalszych 20 nowych warsztatów rzemieślniczych, wyremontowanie 73 budynków mieszkalnych, wyremontowanie ulic i rozpoczęcie budowy bloku mieszkalnego.

We Wrześni

Celem ostatniej sesji MRN było uchwalenie planu gospodarczego i budżetu na r. 1958. Projekt przewiduje tak w dochodach jak i wydatkach kwotę 3.425.000 zł. Ważniejsze pozycje po stronie dochodów to wpływy podatkowe i dotacja 1.547.000 zł. Na gospodarkę kom. i mieszcz. przeznaczono 2.659 tys. zł z czego 688.000 zł na remont budynków mieszkalnych, 370 tys. zł na kapitalny remont łaźni miejskiej, 300.000 zł na remont ulicy 135.000 na zieleni i 120 tys. zł na rozbudowę sieci kanalizacyjno-wodociągowej do osiedli mieszkaniowych. 309 tys. zł przyznano na oświatę, z czego 188 tys. zł na szkoły podstawowe.

Komisja Budż. — Flin. wniosła wiele dezyderatów. Jej zdaniem należy zaangażować budowniczego, który pilnowałby spraw budowlanych miasta. Również wymienić należy najniebezpieczniejsze prace, które winny być uwzględnione w planach na najbliższy okres.

W dyskusji nad projektem budżetu głos zabrało tylko dwóch radnych.

W Ostrzeszowie

Na ostatniej sesji PRN w Ostrzeszowie zatwierdzono plan i budżet na rok 1958. Budżet po stronie dochodów i wydatków wynosi 22.992.376 zł. W ramach inwestycji została wykonana praca melioracyjna kosztów 1,5 mln. zł, co przyczyni się do załatwienia najpilniejszych potrzeb w dziedzinie uregulowania stosunków wodnych w tamtejszym powiecie.

W dyskusji radni domagali się większych nakładów inwestycyjnych na meliorację, a szczególnie na uregulowanie Prosny. Szkody, jakie wywołuje wylew rzeki każdego roku, są wielkie; nakłady finansowe mogłyby się w krótkim czasie zamortyzować przez wyższe zbiory zbóż, zwłaszcza siana. 200 tys. zł

To ci melioracja!

We wsi Żerniki dokonano przekopu rowu, pogłębiając znacznie jego koryto. W efekcie jednak nie osiągnięto zamierzonego celu, gdyż rów jest niżej położony od koryta rzeki i Lubianki tak, że wody tej rzeki przedostają się rowem zalewając około 60 ha ziemi uprawnej, a także okoliczne łąki i olsy. To właśnie uniemożliwia chłopom przeprowadzenie siewów jesiennych.

Rowy nie mają mostków, dlatego też wielu rolników korzystać musi z szerokiego objazdu, mniej obciążać wozy, aby móc tylko wyjechać z tych mokradeł. Nic też dziwnego, że wielu rolników z Żernik psoczą na tę nieszczęsną meliorację. Sądziimy, że sprawą Żernik zainteresuje się Powiatowy Zarząd Melioracji w Jarocinie (alk)

postanowiono przeznaczyć na wykończenie stadionu sportowego w Ostrzeszowie.

Trzecia pozycja inwestycyjna — to rozpoczęcie budowy szkoły w Głuszynie kosztem 600 tys. zł. Zdaniem radnych w przyszłym roku wszystkie punkty felcerskie powinny być zamienione na ośrodki zdrowia.

Dyskusja wykazała, że zaplanowane wydatki wystarczą tylko na najpilniejsze potrzeby. Radni wniesli do Prezydium WRN o przyjęcie wniosku przyznania dotacji na rolnictwo, oświatę oraz gospodarkę komunalną i mieszkaniową.

Dyskutowano też nad sprawą zaliczenia powiatu ostrzeszowskiego do strefy II względnie III, gdyż obecne zaliczenie powiatu do strefy I nie znajduje żadnego uzasadnienia ekonomicznego. Sprawa ta nie znalazła dotąd należytego zrozumienia w Woj. Radzie Narodowej.



Nazwisko Turajskiej figuruje na listach wojewódzkich rekordów lekniczych seniorów i juniorek, których kilka do niej należy. Młoda zawodniczka z Wągrowca jest nie tylko najlepszą lekniczką Wielkopolski, lecz zapowiada się na przyszłą gwiazdę lekniczą Polski.

Na zdjęciu Turajska podczas meczu Warszawa — Poznań za końcowego zwycięstwem poznaniaków 8430:7008 pkt. Wśród kobiet najlepszą była „żelazna” reprezentantka Polski Spychajowa (Warszawa) przed Turajską, a wśród mężczyzn — Kamiński (W-wa) przed Nehrningiem (Poznań). (Of.)

Fot.: K. Przychodzki

Porażki koszykarek

Dwa z zapowiadanych na sobotę i niedzielę pierwszoligowych spotkań koszykarskie nie doszły do skutku. W sobotę zawodniczki Lecha, którzy wyjechali do Torunia na mecz z tamtejszym AZS zostali uznani przez miejscowego lekca za niezdolnych do gry i za zgodą gospodarzy mecz przełożono. Koszykarki nie stanęły również do meczu z Olimpią.

Po zwycięstwie nad Olimpią — 61:61, AZS-WSWF wyjechał do Torunia, gdzie po wyrównanej grze uległ miejscowemu AZS 54:66.

Koszykarki Lecha i Olimpij grające w Krakowie utraciły po jednym punkcie. Znajdują się w dobrej formie drużyna „Wawelu”

Imieniem dr. Wł. Biegańskiego

W słoneczne popołudnie idziemy cieniutką aleją ku górze, na której rozsiadły się za budowania Sanatorium Kolejowego dla Płucnochorych. Z dala dobiega nas gwizd lokomotywy, który ginie gdzieś za wzgórzem.

Co nas tu sprowadza? Sanatorium Kolejowe w Chodzieży zostanie dziś nazwane imieniem dr. Władysława Biegańskiego. Tym imieniem nazwano również jedną z ulic Częstochowy. Zastąpił sobie na to lekarz z prawdziwego zdarzenia: ofiarny, pracowity, całkowicie oddany chorym, którym poświęcił wszystkie swe siły, zdolności i wiedzę.

Dr Wł. Biegański urodził się w Grabowie w powiecie ostrowskim jako syn ślusarza. Pozostał przez całe swoje życie wiernym synem proletariatu. Przez 27 lat był lekarzem kolejowym. Wydał 131 prac, w których poruszał zagadnienia etyki lekarskiej. Obok swojej pracy lekarskiej i naukowej rozwijał jeszcze żywą działalność społeczną. Nazywając Sanatorium w Chodzieży imieniem dr. Władysława Biegańskiego projektodawcy pragnęli, by pozostała dla pacjentów symboliem wzorowego lekarza.

Sanatorium posiada obecnie 4 oddziały: 2 męskie, 1 żeński i 1 oddział chirurgii płucnej, który jest zupełnie nowoczesnie wyposażony. Pracuje tu 12 lekarzy.

Dyrektor dr Ryszard Raczynski — jeden z głównych inicjatorów nazwania Sanatorium Kolejowego imieniem dr. Wł. Biegańskiego — jest z tym zakładem związany szeregami prac w zakresie rozbudowy, unowocześnienia, wyposażenia. — W ciągu półtora roku — powiedział na tej uroczystości — tu w nowoczesnie urządzonej oddziale chirurgii płucnej przeprowadzono już z pomyślnym wynikiem 47 poważnych operacji. Chociaż korzystają ze wszystkich możliwości leczniczych, aktualnych i

dostępnych w naszym kraju. Dla zagwarantowania właściwego poziomu leczenia odbywają się regularne narady z naukowcami z Akademii Medycznej w Poznaniu, jak również posiedzenia naukowe.

Remonty i rozbudowy poszczególnych pomieszczeń: garażu, remizy strażackiej itp., odnowienie łóżek, przebudowanie 100 materacy, zakupienie nowoczesnego aparatu Drägera (do narkozy inhalacyjnej), mikroskopu, wirówki elektrycznej, aparatu Kocha — a także wybudowanie domku i rozpoczęcie budowy większego domu mieszkalnego — to tylko część z tego, co w Sanatorium przez rok się zrobiło.

O tym wszystkim słyszeliśmy na akademii poświęconej odsłonięciu pamiątkowej tablicy, którego dokonał dr Bednarek w imieniu Departamentu Służby Zdrowia.

O. MISIUREWICZ

Robota

„Pi razy oko”

Mówi się, że remont dworca kolejowego w Kaliszu został zakończony. Tak jest „oficjalnie”, ale w gruncie rzeczy pozostało wiele do zrobienia. Świetlica dla podróżnych stoi w rozsypanie. Urządzeniem jej nie ma się kto zająć. Brak też odpowiednich urządzeń informacyjnych kolejowej, megafonów oraz zegarów. Perony zostały oddane do użytku, ale nikt się nie zainteresował równością ich nawierzchni. Współczuć można tym, którzy toczą po nich wózki z bagażami.

Rozpoczęto budowę rampy przed magazynami ekspedycji. Ceglane słupki miały podtrzymywać pomost rampy, a tym czasem wiatr bez trudu je przewraca i z każdym dniem ich coraz mniej.

(kp)

Gratulujemy awansu

Z przykrym zdziwieniem stwierdziliśmy w ubiegłym roku, że przy organizowaniu I ligi lekkoatletycznej pominięto zupełnie zespoły poznańskie. Ostatecznie nie posiadanie pierwszoligowców Poznań musiał czekać tylko jeden sezon, gdyż po niedzielnych spotkaniach dwa poznańskie zespoły — Olimpia i AZS wywalczyły awans do lekkoatletycznej ekstraklasy.

Olimpia, która startowała w Katowicach zwyciężyła w trójmieście zdobywając — 33371 pkt. przed Czarnymi Wrocław

— 32248 i Ruchem 25214 pkt. kwalifikując się tym samym do I ligi.

Bratobójczy pojedynek na stadionie przy al. Pułaskiego AZS — Warta zakończył się zwycięstwem Akademików — 36196 pkt. przed Wartą — 33177 pkt. i Społem (Łódź) — 27083 pkt. Tym samym akademicy jako drugi poznański zespół wywalczyli sobie miejsce w lidze. Najlepszymi wynikami poznańskiego trójmiasta są: 100 m mężczyzn — Jarzembowski (Warta) — 10,9 sek., 1500 m — Orywał (Warta) — 3.50,9 min., oraz w biegu na 800 m — 1.51,1 min., rzut dyskiem — Wachowski (AZS) — 49,87 m, oraz 5,73 m w skoku w dal uzyskany przez Ciasłowską (AZS).

(Of.)

Folk w formie

Podczas trójmiestu lekkoatletycznego o mistrzostwo I ligi w Katowicach doskonale pobieli Folk, który w biegu na 100 m uzyskał bardzo dobry — jak na koniec sezonu — wynik 16,5 sek.

„Totek” i „Koziołki”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na 42 zakłady piłkarskie na dzień 27 października br. wpłynęło ogółem 669.492 rozwiązania. Zgodnie z regulaminem na nagrody poszczególnych stopni przypada kwota po 223.164 zł.

Na konkurs „Toto-Lotek” na dzień 27 października 1957 r. wpłynęło 1.793.290 rozwiązań. Tak więc na nagrody poszczególnych stopni przypada kwota po 597.763 zł.

W losowaniu konkursu „Toto-Lotek” „padły” następujące dyscypliny sportowe:

1. bobsleje — nr 1; 2. hokej na lodzie — nr 9; 3. kajakerstwo — nr 14; 4. rugby — nr 27; 5. skoki do wody — nr 32; 6. skok w dal — nr 34.

Koziołki: 8, 52, 59, 83, 88.

„Cwany lis”

Dorocznym zwyczajem leszczyńska Unia na zakończenie sezonu motocyklowego zorganizowała dla swoich członków tradycyjną „gonitwę za lisem”. Poszukiwany „lis” — ubiegłoroczny zwycięzca Stanisław Sieradzki, tak świetnie ukrył się w lasach napoleońskich pod Leszkiem, że nikt z tropiących „lisa”-motocyklistów nie odnalazł w przepisanym czasie jego kryjówki. Sieradzki zatrzymał lisa ogon i został zwycięzcą imprezy.

(R)

Jednym zdaniem

Koszykarki USA zwyciężając ZSRR 51:48 zdobyły mistrzostwo świata przed ZSRR, CSR i Brazylią.

Hokeiści katowickiego Górnika pokonali I-ligowy zespół Rad Tółz (NRF) — 8:1 (2:1, 3:0, 3:0).

W decydującym spotkaniu o tytuł drugoligowego mistrza Polski w lekkoatletyce zwyciężyła drużyna Zawiszy (Byd) przed Legią (Warszawa) i AZS-AWF.

Zaległy mecz o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie pomiędzy Lechem a WKS Grünwald zakończył się zwycięstwem wojskowych 4:0 (1:0).

Drugoligowy mecz zapasniczy Kolejarz (Poznań) — Orzeł (Wielon) zakończył się zwycięstwem poznańskich 9:7.